

Sygn. akt II AKa 418/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiktor Gromiec

Sędziowie: SSA Andrzej Czarnota

SSO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: referent-stażysta Błażej Mokrcki

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w T. C. P.

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2019 r.

sprawy

M. G. s. S. ur. (...) w I.

oskarżonego z art. 62 § 2 k.k.s. w zb. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s.; art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s.; art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k.

R. T. s. B. ur. (...) w I.

oskarżonego z art. 62 § 2 k.k.s. w zb. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s.; art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s.; art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k.

M. Z. s. P. ur. (...) w T.

oskarżonego z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s.; art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k.

M. P. s. J. ur. (...) w I.

oskarżonego z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.; art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 17 maja 2018 r., sygn. akt **II K 55/15**

I. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego M. G. (pkt I-V, XX) i w tym zakresie, tj. co do czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach IX, X i XI oskarżenia, przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania;

II. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego R. T. (pkt VI-IX, XX) i w tym zakresie, tj. co do czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach XXVII, XXVIII i XXIX oskarżenia, przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania;

III. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego M. Z. (pkt X-XIV, XX) i w tym zakresie, tj. co do czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach XXXI i XXXII oskarżenia, przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania;

IV. uchyla rozstrzygnięcia dotyczące oskarżonego M. P. zawarte w punktach XVI, XVIII i XIX zaskarżonego wyroku;

V. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie XVII – oskarżonego M. P. uniewinnia od popełniania czynu zarzuconego mu w punkcie II oskarżenia;

VI. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

VII. przy zastosowaniu art. 4 §1 kk, na podstawie art. 69 §1 i 2 kk, art. 70 §1 pkt 1 kk, art. 73 §1 kk w zw. z art. 20 §2 kks, wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. P. w punkcie XV zaskarżonego wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres 3 lat, oddając w tym czasie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego;

VIII. zwalnia oskarżonego M. P. od przypadającej na niego części kosztów sądowych postępowania odwoławczego, zaś wydatkami w tej części obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sprawa oskarżonych M. G. R. T., M. Z. i M. P. została przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji na skutek kasatoryjnego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, tj. wyroku z dnia 15 marca 2015 roku (sygn. akt III KK 407/14).

Wyrokiem z dnia 17 maja 2018 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 55/15, Sąd Okręgowy w Toruniu poczynił następujące rozstrzygnięcia:

I. oskarżonego **M. G.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt IX oskarżenia, z tym ustaleniem, że opisał go w następujący sposób: w okresie od 8 marca 2007 r. do 20 grudnia 2007 r. w T., będąc właścicielem podmiotu (...) z siedzibą w T., działając w wykonaniu tego samego zamiaru oraz w zamiarze, aby M. Z. przedłożył w urzędzie skarbowym deklaracje podatkowe VAT-7, zawierające nieprawdę co do nabycia od podmiotu (...) towarów w postaci złomu metali kolorowych za łączną kwotę 7.222.357,64 zł brutto, narażając w ten sposób podatek od towarów i usług na uszczuplenie wielkiej wartości, tj. w kwocie 1.302.392,00 zł, wystawił nierzetelne dokumenty w postaci 124 faktur VAT dla podmiotu (...) z/s w T. opisane w pkt IX aktu oskarżenia i przekazał je M. Z., pomagając mu w ten sposób do popełnienia ww. przestępstwa skarbowego, czyn ten zakwalifikował - po myśli art. 2 §2 kks - jako przestępstwo skarbowe z art. 62 §2 kks w zw. z art. 18 §3 kk w zw. z art. 20 §2 kks w zw. z art. 56 §1 kks w zw. z art. 7 §1 kks w zw. z art. 6 §2 kks w zw. z art. 37 §1 pkt 1 kks i za to, w myśl art. 7 §2 kks, art. 38 §2 pkt 1 kks, po zastosowaniu art. 19 §1 kk w zw. z art. 20 §2 kks, na podstawie art. 56 §1 kks i art. 23 §1 i 3 kks wymierzył oskarżonemu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 70 stawek dziennych grzywny, po 50 złotych każda;

II. oskarżonego M. G. uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt X i XI oskarżenia, z tym ustaleniem, że opisał je w następujący sposób: w okresie od 5 marca 2007 r. do 1 lipca 2008 r. w T., będąc właścicielem podmiotu (...) z/s w T., działając w wykonaniu tego samego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z R. T. oraz dwiema innymi ustalonymi osobami, których sprawę wyłączono do odrębnego rozpoznania, posłużył się nierzetelnymi, poświadczającymi nieprawdę dokumentami w postaci faktur VAT co do nabycia towarów w postaci złomu metali kolorowych od podmiotów (...) sp. z o.o. z/s w T. i (...) sp. z o.o. z/s w T. w ten sposób, że przedłożył w I Urzędzie Skarbowym w T. deklaracje podatkowe VAT 7 dotyczące miesięcy od marca 2007 r. do maja 2008 r., podając w nich

nieprawdę co do nabycia od ww. firm towarów w postaci złomu metali kolorowych na łączną kwotę 23.259.395,81 zł brutto, przy czym:

a) posłużył się 357 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 5.03.2007r. do 11.02.2008 r., na łączną kwotę 19.864.124,84 zł brutto, wymienionymi w pkt X ppkt a) aktu oskarżenia,

b) posłużył się 64 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 12.02.2008r. do 8.05.2008 r., na łączną kwotę 3.395.270,97 zł brutto wymienionymi w pkt X ppkt b) aktu oskarżenia,

czyn ten zakwalifikował - po myśli art. 2 §2 kks - z art. 62 §2 kks w zw. z art. 6 §2 kks w zw. z art. 8 §1 kks i za to, na podstawie art. 62 §2 kks i art. 23 §1 i 3 kks, wymierzył oskarżonemu karę 180 stawek dziennych grzywny, po 50 zł każda;

III. oskarżonego M. G. uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt X i XI oskarżenia, z tym ustaleniem, że opisał je w następujący sposób: w okresie od 5 marca 2007 r. do 1 lipca 2008 r. w T., będąc właścicielem podmiotu (...) z/s w T., działając w wykonaniu tego samego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z R. T. oraz dwiema innymi ustalonymi osobami, których sprawę wyłączono do odrębnego rozpoznania, posłużył się nierzetelnymi, poświadczającymi nieprawdę dokumentami w postaci faktur VAT co do nabycia towarów w postaci złomu metali kolorowych od podmiotów (...) sp. z o.o. z/s w T. i (...) sp. z o.o. z/s w T. w ten sposób, że przedłożył w I Urzędzie Skarbowym w T. deklaracje podatkowe VAT 7 dotyczące miesięcy od marca 2007 r. do maja 2008 r., podając w nich nieprawdę co do nabycia od ww. firm towarów w postaci złomu metali kolorowych na łączną kwotę 23.259.395,81 zł brutto, przy czym:

a) posłużył się 357 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 5.03.2007r. do 11.02.2008 r., na łączną kwotę 19.864.124,84 zł brutto, wymienionymi w pkt X ppkt a) aktu oskarżenia,

b) posłużył się 64 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 12.02.2008r. do 8.05.2008 r., na łączną kwotę 3.395.270,97 zł brutto wymienionymi w pkt X ppkt b) aktu oskarżenia,

czyn ten zakwalifikował - po myśli art. 4 §1 kk - z art. 273 kk w zw z art. 12 kk w zw. z art. 8 §1 kk i za to, na podstawie art. 273 kk, wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 8 §2 kks stwierdził, że z kar wymierzonych oskarżonemu M. G. w pkt II i III wyroku wykonaniu podlega kara wymierzona mu w punkcie III;

I. po myśli art. 4 §1 kk, na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 20 §2 kks, art. 39 §1 kks i art. 39 §2 kks, w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeczonych w pkt I i III wyroku wymierzył oskarżonemu M. G. karę łączną roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **R. T.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt XXVII oskarżenia, z tym ustaleniem, że opisał go w następujący sposób: w okresie od 6 marca 2007 r. do 11 lutego 2008 r. w T., będąc prezesem zarządu (...) sp. z o.o. z/s w T. oraz osobą faktycznie zajmującą się sprawami gospodarczymi ww. podmiotu, działając w wykonaniu tego samego zamiaru, wystawił nierzetelne i poświadczające nieprawdę dokumenty w postaci faktur VAT co do sprzedaży przez podmiot (...) sp. z o.o. towarów w postaci złomu metali kolorowych za łączną kwotę 33.308.874,50 zł brutto, przy czym:

a) w okresie od 6.03.2007 r. do 11.02.2008 r. dla (...) wystawił 357 faktur VAT dotyczących sprzedaży złomu metali kolorowych za łączną kwotę 19.864.124,84 zł opisanych w pkt XXVII ppkt a) aktu oskarżenia,

b) w okresie od 2.04.2007 r. do 11.02.2008 r. dla (...) wystawił 380 faktur VAT dotyczących sprzedaży złomu metali kolorowych za łączną kwotę 13.444.749,66 zł opisanych w pkt XXVII ppkt b) aktu oskarżenia,

czyn ten zakwalifikował - po myśli art. 2 §2 kks - jako przestępstwo z art. 62 §2 kks w zw. z art. 6 §2 kks i za to, na podstawie art. 62 §2 kks i art. 23 §1 i 3 kks wymierzył oskarżonemu karę 240 stawek dziennych grzywny, po 40 złotych każda;

VII. oskarżonego R. T. uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt XXVIII i XXIX oskarżenia, z tym ustaleniem, że opisał je w następujący sposób: w okresie od 27 kwietnia 2007 r. do 26 października 2007 r. w T., będąc prezesem zarządu (...) sp. z o.o. z/s w T. oraz osobą faktycznie zajmującą się sprawami gospodarczymi ww. podmiotu, działając w wykonaniu tego samego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z dwiema innymi ustalonymi osobami, których sprawę wyłączono do odrębnego rozpoznania, posłużył się nierzetelnymi, poświadczającymi nieprawdę dokumentami w postaci faktur VAT co do nabycia towarów w postaci złomu metali kolorowych od podmiotów (...) z/s w miejscowości S. i (...) z/s w K. w ten sposób, że przedłożył w I Urzędzie Skarbowym w T. deklaracje podatkowe VAT 7 dotyczące miesięcy od marca do września 2007 r., podając w nich nieprawdę co do nabycia od ww. firm towarów w postaci złomu metali kolorowych na łączną kwotę 23.902.938,48 zł brutto, przy czym:

a) posłużył się 540 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 2.04.2007r. do 28.09.2007 r., na łączną kwotę 22.401.510,00 zł brutto, opisanymi w pkt XXVIII ppkt a) aktu oskarżenia,

b) posłużył się 36 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 5 do 30 marca 2007 r., na łączną kwotę 1.501.428,48 zł brutto opisanymi w pkt XXVIII ppkt b) aktu oskarżenia,

czyn ten zakwalifikował - po myśli art. 2 §2 kks - z art. 62 §2 kks w zw. z art. 6 §2 kks w zw. z art. 8 §1 kks i za to, na podstawie art. 62 §2 kks i art. 23 §1 i 3 kks, wymierzył oskarżonemu karę 240 stawek dziennych grzywny, po 40 zł każda;

IV. oskarżonego R. T. uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt XXVIII i XXIX oskarżenia, z tym ustaleniem, że opisał je w następujący sposób: w okresie od 27 kwietnia 2007 r. do 26 października 2007 r. w T., będąc prezesem zarządu (...) sp. z o.o. z/s w T. oraz osobą faktycznie zajmującą się sprawami gospodarczymi ww. podmiotu, działając w wykonaniu tego samego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z dwiema innymi ustalonymi osobami, których sprawę wyłączono do odrębnego rozpoznania, posłużył się nierzetelnymi, poświadczającymi nieprawdę dokumentami w postaci faktur VAT co do nabycia towarów w postaci złomu metali kolorowych od podmiotów (...) z/s w miejscowości S. i (...) z/s w K. w ten sposób, że przedłożył w I Urzędzie Skarbowym w T. deklaracje podatkowe VAT 7 dotyczące miesięcy od marca do września 2007 r., podając w nich nieprawdę co do nabycia od ww. firm towarów w postaci złomu metali kolorowych na łączną kwotę 23.902.938,48 zł brutto, przy czym:

a) posłużył się 540 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 2.04.2007r. do 28.09.2007 r., na łączną kwotę 22.401.510,00 zł brutto, opisanymi w pkt XXVIII ppkt a) aktu oskarżenia,

b) posłużył się 36 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 5 do 30 marca 2007 r., na łączną kwotę 1.501.428,48 zł brutto opisanymi w pkt XXVIII ppkt b) aktu oskarżenia,

czyn ten zakwalifikował - po myśli art. 4 §1 kk - z art. 273 kk w zw. z art. 12 kk i art. 8 §1 kks i za to, na podstawie 273 kk, wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 8 §2 kks stwierdził, że z kar wymierzonych oskarżonemu R. T. w pkt VII i VIII wyroku wykonaniu podlega kara wymierzona mu w punkcie VIII;

VI. oskarżonego **M. Z.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt XXXI oskarżenia, z tym ustaleniem, że opisał go w następujący sposób: w okresie od 20 lutego 2006 r. do 16 stycznia 2008 r. w T., będąc właścicielem podmiotu (...) z/s w T., działając w wykonaniu tego samego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z trzema innymi ustalonymi osobami, których sprawę wyłączono do odrębnego rozpoznania oraz z M. G., posługując się nierzetelnymi dokumentami w postaci faktur VAT podmiotów: (...), (...), (...) i (...), przedłożył w II Urzędzie Skarbowym w T. deklaracje podatkowe VAT 7 dotyczące miesięcy od stycznia 2006 r. do kwietnia 2006 r. oraz od

czerwca 2006 r. do grudnia 2007 r., podając w nich nieprawdę co do nabycia od ww. firm towarów w postaci złomu metali kolorowych na łączną kwotę 16.307.416,46 zł brutto, narażając w ten sposób podatek od towarów i usług na uszczuplenie wielkiej wartości, tj. w kwocie 2.779.488,00 zł, przy czym:

a) posłużył się 178 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 2.01.2006 r. do 30.03.2007 r. na łączną kwotę 7.499.768,12 zł brutto opisanymi w pkt XXXI ppkt a) aktu oskarżenia,

b) posłużył się 124 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 8.03.2007 r. do 20.12.2007 r. na łączną kwotę 7.222.357,64 zł brutto opisanymi w pkt XXXI ppkt b) aktu oskarżenia,

c) posłużył się 7 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 7.04.2006 r. do 10.10.2006 r. na łączną kwotę 1.314.997,26 zł brutto opisanymi w pkt XXXI ppkt c) aktu oskarżenia,

d) posłużył się 1 fakturą VAT od podmiotu (...) z dnia 29.08.2006 r. na kwotę 270.293,44 zł brutto opisaną w pkt XXXI ppkt d) aktu oskarżenia,

czyn ten zakwalifikował - po myśli art. 2 §2 kks - jako przestępstwo skarbowe z art. 56 §1 kks w zw. z art. 6 §2 kks w zw. z art. 37 §1 pkt 1 kks i za to, po zastosowaniu art. 38 §2 pkt 1 kks, na podstawie art. 56 §1 kks i art. 23 §1 i 3 kks, wymierzył oskarżonemu karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, po 50 zł każda;

XI. na podstawie art. 33 §1 kks, w związku ze skazaniem z pkt X, orzekł wobec oskarżonego M. Z. środek karny w postaci przepadku korzyści majątkowej osiągniętej z tego przestępstwa w kwocie 2.779.488,00 zł;

III. na podstawie art. 34 §2 i 4 kks, w związku ze skazaniem z pkt X, orzekł wobec oskarżonego M. Z. środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z obrotem złodem stalowym i metalami kolorowymi na okres 4 lat - jako przedsiębiorca, wspólnik spółki handlowej i osobowej oraz jako pełnomocnik;

IV. oskarżonego M. Z. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt XXXII oskarżenia, z tym ustaleniem, że opisał go w następujący sposób: w okresie od 2 stycznia 2006 r. do 20 grudnia 2007 r. w T., będąc właścicielem podmiotu (...) z/s w T., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi n/w osobami, podjął czynności, które mogły udaremnić lub utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia, miejsca umieszczenia, wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa skarbowego z pkt X wyroku środków płatniczych w łącznej wysokości 2.755.287,00 zł, stanowiących różnicę pomiędzy podatkiem należnym a naliczonym, która powinna, a nie została wykazana w złożonych deklaracjach podatkowych VAT 7, sporządzonych w oparciu o nierzetelne, opisane w pkt X faktury VAT, w ten sposób, że faktury te przyjął, zaksięgował i wynikające z nich wartości podatku naliczonego ujął w ww. deklaracjach podatkowych, przy czym czynności te podjął z: A. C. (od 2.01.2006 r. do 30.03.2007 r.), M. G. (od 8.03.2007 r. do 20.12.2007 r.), J. S. (od 7.04.2006 r. do 10.10.2006 r.) i M. K. (w dniu 29.08.2006 r.),

czyn ten - po myśli art. 4 §1 kk - zakwalifikował z art. 299 §1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk i za to, na podstawie art. 299 §5 kk, wymierzył oskarżonemu karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

V. po myśli art. 4 §1 kk, na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 20 §2 kks, art. 39 §1 kks i art. 39 §2 kks, w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeczonych w pkt X i XIII wyroku wymierzył oskarżonemu M. Z. karę łączną roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. oskarżonego **M. P.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I oskarżenia, z tym ustaleniem, że opisał go w następujący sposób: w okresie od 27 lutego 2008 r. do 24 sierpnia 2008 r. w I., będąc właścicielem podmiotu (...) z/s w P., działając w wykonaniu tego samego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z dwiema innymi ustalonymi osobami, których sprawę wyłączono do odrębnego rozpoznania, posługując się nierzetelnymi dokumentami w postaci faktur VAT podmiotów (...) i (...), przedłożył w Urzędzie Skarbowym w I. deklaracje podatkowe VAT 7 dotyczące miesięcy od stycznia 2008 r. do lipca 2008 r., podając w nich nieprawdę co do nabycia od

ww. firm towarów w postaci złomu metali kolorowych na łączną kwotę 2.034.667,81 zł brutto, narażając w ten sposób podatek od towarów i usług na uszczuplenie w kwocie 366.907,31 zł, przy czym:

a) posłużył się 57 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 3.01.2008 r. do 24.04.2008 r. na łączną kwotę 1.018.640,52 zł brutto opisanymi w pkt I ppkt a) aktu oskarżenia,

b) posłużył się 38 fakturami VAT od podmiotu (...) z okresu od 31.03.2008 r. do 5.07.2008 r. na łączną kwotę 1.016.027,29 zł brutto opisanymi w pkt I ppkt b) aktu oskarżenia,

czyn ten zakwalifikował - po myśli art. 2 §2 kks - jako przestępstwo skarbowe z art. 56 §1 kks w zw. z art. 6 §2 kks i za to, na podstawie art. 56 §1 kks i art. 23 §1 i 3 kks, wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny, po 50 zł każda;

XVI. na podstawie art. 41 §2 kks w zw. z art. 41 §4 pkt 1 kks i art. 14 kks, w związku ze skazaniem z pkt XV wyroku, orzekł wobec oskarżonego M. P. obowiązek uiszczenia uszczuplonej należności podatkowej w kwocie 366.907,31 zł w terminie 3 lat od uprawomocnienia się wyroku;

VII. oskarżonego M. P. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II oskarżenia, z tym ustaleniem, że opisał go w następujący sposób: w okresie od 3 stycznia 2008 r. do 5 lipca 2008 r. w I., będąc właścicielem podmiotu (...) z/s w P., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi n/ w osobami, podjął czynności, które mogły udaremnić lub utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia, miejsca umieszczenia, wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa skarbowego z pkt XV wyroku środków płatniczych w łącznej wysokości 353.217,00 zł, stanowiących różnicę pomiędzy podatkiem należnym a naliczonym, która powinna, a nie została wykazana w złożonych deklaracjach podatkowych VAT 7, sporządzonych w oparciu o nierzetelne, opisane w pkt XV faktury VAT, w ten sposób, że faktury te przyjął, zaksięgował i wynikające z nich wartości podatku naliczonego ujął w ww. deklaracjach podatkowych, przy czym czynności te podjął z: J. B. (od 3.01.2008 r. do 24.04.2008 r.), L. M. (od 31.03.2008 r. do 5.07.2008 r.),

czyn ten - po myśli art. 4 §1 kk - zakwalifikował z art. 299 §1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk i za to, na podstawie art. 299 §5 kk, wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności;

VIII. po myśli art. 4 §1 kk, na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 20 §2 kks, art. 39 §1 kks i art. 39 §2 kks, w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeczonych w pkt XV i XVII wyroku wymierzył oskarżonemu M. P. karę łączną roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

IX. po myśli art. 4 §1 kk, na podstawie art. 69 §1 i 2 kk, art. 70 §1 pkt 1 kk i art. 73 §1 kk w zw. z art. 20 §2 kks, wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonego M. P. warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 lat, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora;

X. na podstawie art. 63 §1 kk zaliczył oskarżonym M. G., R. T. i M. Z. okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet wymierzonych im kar pozbawienia wolności;

XI. na podstawie art. 63 §1 kk zaliczył oskarżonemu M. P., na poczet orzeczonej kary grzywny, okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 10.09.2010 r. do 4.11.2010 r.

Ponadto w wyroku przyznano obrońcom oskarżonych M. G. i R. T. koszty obrony udzielonej tym oskarżonym z urzędu, a także zwolniono wszystkich czterech oskarżonych od kosztów sądowych, zaś wydatkami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wywiedli obrońcy wszystkich oskarżonych, jak i oskarżyciel publiczny.

Prokurator Okręgowy w T.zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść następujących oskarżonych:

- M. G. - w części, co do winy i kary, odnośnie rozstrzygnięć z pkt II-V wyroku,
- R. T. - w całości, co do winy i kary, odnośnie rozstrzygnięć z pkt VI-IX wyroku,
- M. Z.- w części, co do kary, odnośnie rozstrzygnięć z pkt X, XIII i XIV wyroku.

Wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego:

- tj. art. 56 §1 kks, poprzez wyeliminowanie go z kwalifikacji prawnej przestępstwa opisanego w pkt II wyroku, będące konsekwencją błędnego założenia, iż M. G. w okresie będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie nie dysponował towarem, który był przedmiotem rzeczywistego obrotu oraz na dowód którego przyjmował określone faktury VAT nabycia oraz wystawiał określone faktury VAT dostawy, nie rozliczając jednocześnie w stosownej wysokości wynikającego z tego obrotu podatku od towarów i usług;
- tj. art. 299 §1 i 5 kk, poprzez wyeliminowanie w wyroku typizowanego przez ww. przepis przestępstwa tzw. prania pieniędzy, będące konsekwencją błędnego założenia, że M. G., w okresie będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, nie dysponował towarem, który był przedmiotem rzeczywistego obrotu oraz na dowód którego przyjmował określone faktury VAT nabycia oraz wystawiał określone faktury VAT dostawy, nie rozliczając jednocześnie w stosownej wysokości wynikającego z tego obrotu podatku VAT, które to zachowanie stanowi jednocześnie tzw. przestępstwo bazowe, uzasadniające rozpoznanie zachowania M. G. również jako wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 299 §1 i 5 kk;

II. rażąco niewspółmierność kar, w tym kary łącznej orzeczonej wobec M. G., wskutek zarzuconej w ww. punkcie obrazę prawa materialnego, skutkującej przyjętymi przez Sąd opisami i kwalifikacjami zachowań ujętych w pkt X i IX aktu oskarżenia oraz wskutek braku uwzględnienia znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania, przy jednoczesnym uwzględnieniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonego;

III. obrazę przepisów prawa materialnego:

- tj. art. 18 §3 kk w zw. z art. 56 §1 kks, poprzez wyeliminowanie go z kwalifikacji prawnej przestępstwa opisanego w pkt VI wyroku, będące następstwem błędnego założenia, że R. T. w okresie będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie nie mógł pomóc innym osobom, w tym M. G., do popełnienia przestępstw polegających na przedłożeniu w urzędach skarbowych deklaracji podatkowych VAT 7 zawierających nieprawdę co do nabycia od podmiotu (...) sp. z o.o. towarów w postaci złomu metali kolorowych i narażeniu w ten sposób podatku od towarów i usług na uszczuplenie;
- tj. art. 56 §1 kks, poprzez wyeliminowanie go z kwalifikacji prawnej przestępstwa opisanego w pkt VII wyroku, będące konsekwencją błędnego założenia, iż R. T. w okresie będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie nie dysponował towarem, który był przedmiotem rzeczywistego obrotu oraz na dowód którego przyjmował określone faktury VAT nabycia oraz wystawiał określone faktury VAT dostawy, nie rozliczając jednocześnie w stosownej wysokości wynikającego z tego obrotu podatku od towarów i usług;
- tj. art. 299 §1 i 5 kk, poprzez wyeliminowanie w wyroku typizowanego przez ww. przepis przestępstwa tzw. prania pieniędzy, będące konsekwencją błędnego założenia, że R. T., w okresie będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, nie dysponował towarem, który był przedmiotem rzeczywistego obrotu oraz na dowód którego przyjmował określone faktury VAT nabycia oraz wystawiał określone faktury VAT dostawy, nie rozliczając jednocześnie w stosownej wysokości wynikającego z tego obrotu podatku VAT, które to zachowanie stanowi jednocześnie tzw. przestępstwo bazowe, uzasadniające rozpoznanie zachowania R. T. również jako wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 299 §1 i 5 kk;

IV. rażąco niewspółmierność kar orzeczonych wobec R. T., wskutek zarzuconej w ww. punkcie obrazy prawa materialnego, skutkującej przyjętymi przez Sąd opisami i kwalifikacjami zachowań ujętych w pkt XXVII-XXIX aktu oskarżenia oraz wskutek braku uwzględnienia znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania, przy jednoczesnym uwzględnieniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonego;

V. rażąco niewspółmierność kar orzeczonych wobec M. Z., skutek braku uwzględnienia znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania, przy jednoczesnym uwzględnieniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonego.

W konsekwencji skarżący wniósł o:

- zmianę pkt II wyroku, poprzez uznanie M. G. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt X aktu oskarżenia, opisanego na nowo w sposób wskazany w apelacji, kwalifikowanego z art. 56 §1 kks w zb. z art. 62 §2 kks w zw. z art. 7 §1 kks w zw. z art. 6 §2 kks w zw. z art. 37 §1 pkt 1 kks i wymierzenie mu za to kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny, po 50 zł każda, orzeczenie przepadku korzyści majątkowej w kwocie 2.908.637 zł oraz zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z obrotem złomem stalowym i metalami kolorowymi na okres 5 lat;
- zmianę pkt III wyroku, poprzez uznanie M. G. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt XI aktu oskarżenia, opisanego na nowo w sposób wskazany w apelacji, kwalifikowanego z art. 18 §3 kk w zw. z art. 299 §1 kk w zw. z art. 12 kk w zb. z art. 299 §1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk i wymierzenie mu za to kary 3 lat pozbawienia wolności;
- uchylenie pkt IV wyroku;
- zmianę pkt V wyroku, poprzez wymierzenie M. G., w miejsce kar jednostkowych orzeczonych w pkt I, II i III wyroku, kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary 200 stawek dziennych grzywny, po 50 zł każda;
- zmianę pkt VI wyroku, poprzez uznanie R. T. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt XXVII aktu oskarżenia, opisanego na nowo w sposób wskazany w apelacji, kwalifikowanego z art. 9 §3 kks w zw. z art. 62 §2 kks w zb. z art. 18 §3 kk w zw. z art. 56 §1 kks w zw. z art. 7 §1 kks w zw. z art. 6 §2 kks w zw. z art. 37 §1 pkt 1 kks i wymierzenie mu za to kary 2 lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, po 50 zł każda;
- zmianę pkt VII wyroku, poprzez uznanie R. T. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt XXVIII aktu oskarżenia, opisanego na nowo w sposób wskazany w apelacji, kwalifikowanego z art. 9 §3 kks w zw. z art. 56 §1 kks w zb. z art. 62 §2 kks w zw. z art. 7 §1 kks w zw. z art. 6 §2 kks w zw. z art. 37 §1 pkt 1 kks i wymierzenie mu za to kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny, po 50 zł każda, orzeczenie przepadku korzyści majątkowej w kwocie 591.359 zł oraz zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z obrotem złomem stalowym i metalami kolorowymi na okres 5 lat;
- zmianę pkt VIII wyroku, poprzez uznanie R. T. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt XXIX aktu oskarżenia, opisanego na nowo w sposób wskazany w apelacji, kwalifikowanego z art. 18 §3 kk w zw. z art. 299 §1 kk w zw. z art. 12 kk w zb. z art. 299 §1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk i wymierzenie mu za to kary 3 lat pozbawienia wolności;
- uchylenie pkt IX wyroku;
- uzupełnienie wyroku, poprzez wymierzenie R. T., w miejsce kar jednostkowych orzeczonych w pkt VI, VII i VIII wyroku, kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności oraz kary 200 stawek dziennych grzywny, po 50 zł każda;

- zmianę pkt X wyroku, poprzez wymierzenie M. Z. kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary 200 stawek dziennych grzywny, po 50 zł każda;
- zmianę pkt XIII wyroku, poprzez wymierzenie M. Z. kary 3 lat pozbawienia wolności;
- zmianę pkt XIV wyroku, poprzez wymierzenie M. Z., w miejsce kar jednostkowych orzeczonych w pkt X i XIII wyroku, kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności;
- w pozostałym zakresie o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Obrońca oskarżonego R. T. zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. co do wymiaru kary.

Wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność kar orzeczonych w pkt VI, VII i VIII wyroku, jako nieadekwatnych do celów kary, albowiem dla ich osiągnięcia wystarczy znacznie niższy wymiar tych kar - tym bardziej, że nie istnieje niebezpieczeństwo powrotu oskarżonego do przestępstwa.

Obrońca wniósł o:

- wymierzenie za czyn z pkt VI - kary 120 stawek dziennych grzywny, po 40 zł każda,
- wymierzenie za czyn z pkt VII - kary j.w.,
- wymierzenie za czyn z pkt VIII - kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat,

Nadto obrońca złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentacji medycznej oskarżonego oraz o zasądzenie kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca oskarżonych M. Z. i M. P. zaskarżył omawiany wyrok w całości co do ww. oskarżonych.

Wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

1. obrazę art. 2 §1 i 2 kpk, art. 7 kpk, art. 4 kpk i art. 410 kpk, poprzez błędną, powierzchowną oraz jednostronną ocenę zebranych dowodów, wyłącznie na niekorzyść oskarżonych M. Z. i M. P., polegającą na dowolnej i fragmentarycznej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy całkowitym pominięciu w zaskarżonym wyroku okoliczności przemawiających na korzyść tych oskarżonych, zwłaszcza w świetle dokonanej przez Sąd I instancji jednostronnej i bezkrytycznej oceny wyjaśnień samych oskarżonych oraz zeznań poszczególnych świadków oraz współoskarżonych, które pozostają w sprzeczności z ustaleniami Sądu I instancji zawartymi w uzasadnieniu wyroku, co w zasadniczy sposób podważa istnienie w przedmiotowej sprawie wiarygodnych dowodów winy oskarżonych odnośnie przyjętych i opisanych w zaskarżonym wyroku czynów zabronionych stypizowanych w art. 56 §1 kks w zw. z art. 62 §2 kks w zw. z art. 6 §2 kks w zw. z art. 7 §1 kks w zw. z art. 37 §1 pkt 1 kks, art. 299 §1 i 5 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 §1 kk;

2. obrazę art. 167 kpk w zw. z art. 366 §1 kpk w zw. z art. 4 kpk i art. 2 §2 kpk, poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym okoliczności świadczących na korzyść oskarżonych M. Z. i M. P. i nieprzeprowadzenie dowodów niezbędnych dla ich ustalenia, w szczególności poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości i rachunkowości - na okoliczność wyliczenia należności podatkowej oraz zaniechanie wezwania i przesłuchania bezpośrednio na rozprawie wszystkich świadków zawnioskowanych przez obronę oraz współpodejrzanych i współoskarżonych, których sprawy zostały wyłączone do odrębnego prowadzenia, co było niezbędne do wszechstronnego zbadania okoliczności przedmiotowej sprawy i pełnej realizacji prawdy materialnej, a co doprowadziło w konsekwencji do obrazę art. 5 §2 kpk, polegającej na rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych i przyjęciu odnośnie ich sprawstwa błędnej kwalifikacji prawnej w zarzuczanych przestępstwach;

3. obrazę art. 100 §5 kpk w zw. z art. 117 §1 kpk oraz art. 140 kpk oraz art. 6 kpk, poprzez niedoręczenie oskarżonym M. Z. i M. P. zawiadomień o prowadzonych rozprawach przed Sądem I instancji oraz niedoręczenie wydanej w przedmiotowej sprawie analizy dokumentacji, co spowodowało niemożność odniesienia się oskarżonych do treści zeznań przesłuchanych podczas przewodu sądowego świadków oraz sporządzonej dokumentacji na zlecenie oskarżyciela publicznego, a także możliwości zadawania pytań, co naruszyło ich prawo do obrony w tej fazie postępowania karnego;

4. obrazę art. 424 kpk i art. 410 kpk, polegającą na niewskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakie okoliczności i na podstawie jakiego skonkretyzowanego materiału dowodowego miał na względzie Sąd I instancji przy przyjęciu i opisie w zaskarżonym wyroku czynów zabronionych przypisanych oskarżonym oraz dokonanej w tym zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej, wraz z przytoczonymi okolicznościami dotyczącymi wymiaru kary, a także polegającą na nieprzeprowadzeniu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia szczegółowej analizy zebranych w sprawie dowodów, odnosząc je bezpośrednio do zarzutów dotyczących oskarżonych M. Z. i M. P., w zakresie, w jakim wskazują - zdaniem Sądu I instancji - na ich sprawstwo, zwłaszcza przy jednoczesnym braku odniesienia się do dowodów przeciwnych.

Ostatecznie obrońca oskarżonych wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów, ewentualnie
- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrok zaskarżył w drodze apelacji - w całości - także obrońca oskarżonego M. G..

Wyrokowi temu zarzucił „błędne ustalenie stanu faktycznego”, mające wpływ na zaskarżone orzeczenie.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżący podał, że Sąd Okręgowy znacząco przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, a także naruszył zasadę domniemania niewinności. Rozumowanie Sądu oparte zostało bowiem wyłącznie na spekulacjach i bliżej niesprecyzowanym „doświadczeniu życiowym”. Sąd ten autorytarnie stwierdził, że wystawiane przez oskarżonego M. G. faktury VAT były nierzetelne. Obrońca podkreślił, że żadna z kontroli prowadzonych przez organy podatkowe nie wykazała nieprawidłowości w zakresie wywiązywania się przez M. G. z obowiązku podatkowego. Dalej ocenił, że Sąd I instancji oparł się wyłącznie na ustaleniach Prokuratury i Sądu rozpoznającego tę sprawę podczas jej pierwszego rozpoznania, które zostały jednak zakwestionowane przez Sąd Najwyższy. Podsumowując skarżący wskazał, że w sprawie brak jest jednoznacznych dowodów winy M. G..

W konsekwencji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w punktach I-II i uniewinnienie M. G. od zarzucanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych M. Z. i M. G., zawierające zbliżone zarzuty i podobną argumentację, uznać należy - w znaczącej części - za zasadne, a w szczególności podniesione w nich zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego musiały, w realiach niniejszej sprawy, a nadto w powiązaniu z częściowym brakiem realizacji wytycznych Sądu Najwyższego zawartych w wyroku kasatoryjnym, doprowadzić do (kolejnego już) uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Podobnie Sąd odwoławczy podzielił niektóre argumenty zawarte w apelacji autorstwa oskarżyciela publicznego, co dodatkowo przyczyniło się do podjęcia opisaną wyżej decyzji procesowej w toku postępowania odwoławczego. Dotyczy to wątku sprawy związanego z zarzutami karnoskarbowymi i zarzutami tzw. prania brudnych pieniędzy stawianymi oskarżonym M. G. R. T. i M. Z., pozostającymi w wyraźnym, wzajemnym powiązaniu. Co do wątku dotyczącego oskarżonego M. P., charakteryzującego się istotną odrębnością procesową, wystarczające okazało się odpowiednie zmodyfikowanie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, w kierunku korzystnym dla tego oskarżonego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w pozostałej części.

Wyprowadzając już w tym miejscu pewną myśl natury ogólnej – wynikającą z utrwalonej linii orzecniczej także Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (por. wyrok z 30.11.2011r. w sprawie II AKa 349/11, LEX nr 1130002) - należy stwierdzić, że każdy proces karny realizować powinien dwa cele: pierwszy, to uzyskanie stanu tzw. sprawiedliwości materialnoprawnej, co ma miejsce wówczas, gdy dojdzie do słusznego zastosowania normy prawa karnego materialnego; drugi - nie mniej istotny - to osiągnięcie stanu tzw. sprawiedliwości proceduralnej (szerzej: S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2008, s. 21). W procesie karnym, niezależnie od tego, jakim ostatecznie zakończy się rozstrzygnięciem, muszą być respektowane uprawnienia jego uczestników oraz wszelkie ustawowe standardy procedowania. Szerzej pogląd ten został zaprezentowany w trafnej tezie zawartej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie II AKa 324/07: „Sąd winien uczynić wszystko, by prawu stało się zadość, musi postępować sumiennie, uczciwie, realizując w ten sposób konstytucyjny, konwencyjny i ustawowy standard rzetelnego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i PW, art. 2 kpk)”.

W niniejszym procesie, z powodów poniżej przedstawionych i częściowo wytkniętych we wniesionych środkach odwoławczych, nie został zachowany omawiany standard rzetelności, któremu odpowiadać musi każde postępowanie karne. W konsekwencji należy stwierdzić, że nie zrealizowano jednego z dwóch zasadniczych celów procesu karnego.

Na wstępie należy zaznaczyć, że - na podstawie art. 436 kpk - Sąd ad quem ograniczył rozpoznanie wniesionych przez obrońców oskarżonych M. G., R. T. i M. Z. oraz przez prokuratora środków odwoławczych jedynie do części uchybień, które podnosili skarżący, jako że ocena tychże uchybień, jak i tych dostrzeżonych przez sąd odwoławczy z urzędu, okazała się wystarczająca do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w przywołanej wyżej części (wątku). Rozważanie zaś pozostałych zarzutów okazało się aktualnie dla dalszego toku postępowania przedwczesne, aczkolwiek winny zostać one przeanalizowane w toku ponownego rozpoznawania tejże sprawy przez Sąd I instancji, co z pewnością przyczyni się do pełniejszego odkrycia i wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności opisywanych zdarzeń.

Dla jasności dalszego wyводу i zakreślenia granic kontroli odwoławczej w niniejszej sprawie, przypomnieć w tym miejscu należy, że – zgodnie z treścią art. 434 §1 zd.2 kpk (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1.07.2015r., co wynika z art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27.09.2013r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw) – tylko w wypadku wniesienia środka odwoławczego przez oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, sąd odwoławczy – orzekając na niekorzyść oskarżonego – związany jest podniesionymi w tym środku uchybieniami. Oznacza to, że jedynie w tym przypadku zarzuty odwoławcze wyznaczają granice środka odwoławczego, skoro Sąd II instancji jest nimi związany. Natomiast analogicznego przepisu nie ma w stosunku do środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego. Dlatego też słusznie uważa się, że w przypadku wniesienia środka odwoławczego na korzyść oskarżonego, sąd odwoławczy nie jest związany formułowanymi zarzutami i tym samym nie wyznaczają one granic środka odwoławczego (por. D. Świecki, „Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych – komentarz, orzecznictwo”, LexisNexis, Warszawa 2013, s.83-84). Kontynuując rozważania natury procesowej wypada też przypomnieć, że w toku obecnie prowadzonego postępowania odwoławczego zastosowanie znajduje również art. 452 §1 kpk - w brzmieniu sprzed 1.07.2015 roku - formułujący zasadę, że sąd odwoławczy nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy, z wyjątkiem szczególnych przypadków przewidzianych w §2 tego artykułu.

Sąd Apelacyjny dopatrył się w niniejszej sprawie istotnych uchybień w rozumowaniu zaprezentowanym przez Sąd I instancji; były to błędy zarówno w sferze oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i co do przyjętych konsekwencji prawnych wynikających z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, w tym związanych z dotychczasowym przebiegiem postępowania, w którym ważną rolę odgrywa niewątpliwie właściwe odczytanie i respektowanie zasady reformationis in peius. Część z tych problemów była sygnalizowana w treści wniesionych w sprawie apelacji (zarówno obrońców, jak i oskarżyciela publicznego), natomiast część została dostrzeżona z urzędu przez Sąd odwoławczy w trakcie przeprowadzania kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

I. Wątek dotyczący oskarżonych M. G., R. T., M. Z. - przestępstwa skarbowe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jako zdecydowanie powierzchowną, a jednocześnie mocno przedwczesną, uznać należy - dokonaną przez Sąd meriti i przedstawioną w części motywacyjnej wyroku - ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonych M. G., R. T. i M. Z. Tym samym nie sposób uznać, aby Sąd Okręgowy utrzymał się w tym zakresie w sferze przyznanej mu swobody decyzyjnej zakreślonej w dyspozycji art. 7 kpk.

Jedynie dla porządku wypada przypomnieć, że wszyscy wymienieni oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i w swych wyjaśnieniach podawali, że opisane w treści tych zarzutów transakcje, dotyczące obrotu złomem, miały w istocie miejsce (nie były transakcjami fikcyjnymi), co obiektywnie korespondowało z treścią dokumentów w postaci faktur VAT potwierdzających owe transakcje, czy też przelewami pieniężnymi stanowiącymi ich rozliczenie. Były to zatem dowody wzajemnie zgodne (korespondujące ze sobą), którym jednak Sąd I instancji nie dał wiary. Nie negując bynajmniej takiej możliwości, zarezerwowanej przecież do swobodnej decyzji Sądu orzekającego, należy jednak wskazać, że ocena ta nie może być w żadnym przypadku oceną dowolną, czy pochopną, gdyż argumentacja przedstawiona na jej poparcie musi poddawać się kontroli instancyjnej, a nadto mieścić się w granicach przewidzianych przez wspomniany już art. 7 kpk. Musi być też zrozumiała dla stron postępowania.

Słusznie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że powyższym dowodom przeczą ówczesne wyjaśnienia J. Ś. ((...)), występującego w niniejszym postępowaniu w charakterze świadka (notabene odwołane w toku rozprawy). Nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że wyjaśnienia J. Ś. - uznane przez Sąd meriti za wiarygodne - dotyczą tzw. „pustych faktur” wystawianych jedynie dla podmiotów (...) i (...) sp. z o.o., co stanowi tylko niewielką część transakcji zarzucanych - jako fikcyjne - osobom oskarżonym w tej sprawie. W żadnym z przypadków transakcje te nie wyczerpują całości zarzutu stawianego danej osobie, gdyż firma M. G. miała nadto korzystać z pustych faktur wystawianych przez spółkę (...), zaś ta ostatnia spółka - z faktur wystawianych przez A. C. ((...)). Brak jest w sprawie innego materiału dowodowego, jednoznacznie i bezpośrednio wskazującego na to, że ujęte w treści oskarżenia faktury VAT dokumentują transakcje, które faktycznie nie miały miejsca.

W tej sytuacji Sąd I instancji zakwestionował wiarygodność pozostałych transakcji (a zatem wiarygodność dowodów z dokumentów i z wyjaśnień oskarżonych) powołując się na relacje procesowe osób, będących - według treści faktur - kontrahentami oskarżonych, z których to relacji wynikało najczęściej, że nie pamiętali oni okoliczności konkretnych, opisanych w fakturach transakcji lub też powołując się na fakt, że dany podmiot nie mógł posiadać takiej ilości towaru, jaka wynika z treści faktury VAT. Powierzchowność i niewątpliwa wybiórczość argumentacji przedstawionej w obu tych grupach przypadków sprawia, że wnioskowanie to nie może być bezkrytycznie zaakceptowane.

Jako pierwsza nasuwa się z pewnością wątpliwość natury procesowej, pozostającą zupełnie poza sferą refleksji Sądu Okręgowego - czy z negatywnej oceny konkretnego dowodu dokonanej przez organ procesowy (relacja kontrahenta), nie będącego nadto dowodem sprzecznym z dowodem ocenianym (wyjaśnienia oskarżonego, faktura VAT), można bezpośrednio wyprowadzać wnioski w zakresie wiarygodności owego dowodu ocenianego. Wątpliwość ta na gruncie obecnie rozpoznawanej sprawy jest jeszcze spotęgowana faktem, że Sąd I instancji oceny te wyprowadza wprawdzie z relacji aktualnych świadków, jednakże opierając się wyłącznie na treści składanych przez nich uprzednio wyjaśnień w charakterze podejrzanych, kiedy to mieli oni określone uprawnienia procesowe (np. prawo do podawania nieprawdziwych okoliczności), a nadto mogli kierować się własną taktyką procesową, realizując swoją ówczesną linię obrony w procesie karnym. Kwestie te winny zostać choćby zauważone i przeanalizowane podczas oceny omawianych dowodów, czego ewidentnie zabrakło w zaprezentowanym dotąd toku rozumowania Sądu Okręgowego. Podobnie nie przeanalizowano, czy mogło tak być, że niepamięć świadków wynika w tym przypadku z przyczyn obiektywnych, np. takich, jak upływ czasu, czy znaczne nagromadzenie jednorodnych transakcji z różnymi podmiotami. Dopiero uwzględnienie całokształtu opisanych okoliczności może doprowadzić do wyprowadzenia jasnych i jednoznacznych wniosków co do wiarygodności określonych dowodów, znajdujących oparcie w zasadach logicznego rozumowania oraz we wskazaniach doświadczenia życiowego, do których odsyła przecież art. 7 kpk.

W przypadku oceny wyjaśnień oskarżonego R. T. Sąd I instancji wskazał na fakt wystawienia dwukrotnie faktury VAT o tej samej numeracji, nie analizując przy tym, czy ten konkretny (jednostkowy w istocie) przypadek, występujący w skali kilkuset innych faktur, nie wynikał choćby z oczywistej omyłki podczas sporządzania dokumentacji rozliczeniowej.

Kolejnym argumentem przywołanym dla poparcia negatywnej oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego R. T. było stwierdzenie, że oskarżony ten nie posiada „w zasadzie” wiedzy odnośnie prowadzonej przez firmę (...) działalności. Fakt ten nie stanął jednak na przeszkodzie uznaniu przez Sąd, że inne transakcje przeprowadzone w tym czasie przez wymieniony podmiot, kierowany przez oskarżonego T., były rzetelne, a zatem prawdziwe. Ponadto Sąd Okręgowy dość kategorycznie stwierdził, że skoro oskarżony ten pożyczyl na rozpoczęcie prowadzonej działalności kwotę 50.000 złotych, to nie mógł dokonywać zakupów towaru o wartości wynikającej z faktur VAT, tzn. w kwotach wielokrotnie przekraczających pożyczoną sumę. Nie zbadano i nie przeanalizowano jednak, jakie były umówione lub faktycznie dotrzymane terminy płatności za zakupiony towar, a tym samym - czy nie doszło do zapłaty za towar po jego dalszej odsprzedaży, co dezaktualizowałoby rozważania w zakresie możliwości nabywczych spółki (...). Sąd Apelacyjny nie dostrzega także wyraźnego związku pomiędzy ustaleniami dotyczącymi charakteru omawianych transakcji (fikcyjne/rzeczywiste), a podnoszonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozbieżnościami w relacjach procesowych R. T. i A. C. w zakresie faktycznej przyczyny sprzedaży udziałów spółki (...), które miałyby przemawiać za uznaniem, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów.

W przypadku oceny wyjaśnień oskarżonego M. Z. (podmiot (...)), poza przywołaną już kwestią niewiarygodności jego kontrahentów (A. C., J. S., M. K.), Sąd I instancji stwierdził, że transakcje zarzucane oskarżonemu nie mogły realnie dojść do skutku, ponieważ podmiot (...) (sprzedawca) nie posiadał takiej ilości złomu, jaka wynika z wystawionych faktur VAT. Rzecz jednak w tym, że teza ta nie została wystarczająco uzasadniona. O ile bowiem przywołane wyżej wyjaśnienia J. Ś. mogą zostać faktycznie wykorzystane do podważenia transakcji dokonywanych pomiędzy podmiotami (...) i (...) (na kwotę 3,4 mln złotych), o tyle Sąd meriti nie wskazał konkretnej przyczyny zakwestionowania o wiele większego zespołu transakcji, tj. pomiędzy podmiotami (...) i (...) (na kwotę 19,9 mln złotych), a które to transfery towarowe mogłyby sprawić, że (...) posiadał jednak towar, który mógł następnie sprzedać innemu podmiotowi, w tym kierowanej przez oskarżonego M. Z. firmie (...) (na łączną kwotę - wg treści zarzutu - 7,2 mln złotych). Dalej, oceniając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego M. Z., Sąd Okręgowy powołał się na negatywną ocenę wiarygodności zeznań jego kontrahenta - A. C.. Oceniając z kolei ten dowód, przeciwstawiono mu m.in. zeznania byłej żony i teściowej A. C., nie dostrzegając przy tym, że owe relacje dotyczą innego (wcześniejszego) okresu, niż wynika to z treści zarzutów. Dość arbitralnie, bez głębszego uzasadnienia, uznano też za niewiarygodne twierdzenia A. C., że utracił on dokumentację firmową w związku z faktem kradzieży należącego do niego samochodu, dostrzegając przy tym, że fakt tej kradzieży został zgłoszony organom ścigania. Sąd I instancji, oceniając zeznania świadka A. C., przywołał też dowód z oględzin miejsca, tj. terenu punktu skupu złomu w W., nie dostrzegając i nie analizując, że oględziny te odbyły się w pewnym odstępie czasowym od podawanych przez świadka transakcji, co mogło wpłynąć na wynik owych oględzin (np. teren mógł zostać zagospodarowany w inny sposób). Te same argumenty powtórzono podczas oceny (negatywnej) wiarygodności tej części wyjaśnień J. Ś. w których podawał on, że spółka (...) normalnie działała i przeprowadzała transakcje handlowe. Nie sposób zaakceptować też argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a dotyczącą wyjaśnień M. K. (...), będącego kontrahentem (dostawcą) oskarżonego M. Z. (...). Sąd bowiem wskazał, że skoro M. K. podał, że 99% transakcji w tym czasie przeprowadzał z firmą (...), to - tym samym - sam poddał w wątpliwość prawdziwość transakcji przeprowadzanych z M. Z.. Najwyraźniej nie dostrzeżono, że w treści zarzutu chodzi wyłącznie o jedną fakturę VAT wystawioną przez M. K. dla podmiotu o nazwie (...), a więc niewątpliwie - z logicznego punktu widzenia - mogącą się mieścić w owym 1% niepewności sugerowanej przez właściciela podmiotu (...).

Trudno też bezwarunkowo zgodzić się z tezą pojawiającą się w argumentacji stosowanej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że o charakterze transakcji dotyczącej obrotu złomem (prawdziwa/fikcyjna) może świadczyć okoliczność, czy osoba prowadząca działalność gospodarczą przebywała, czy też nie przebywała zbyt często w lokalu stanowiącym siedzibę, czy biuro tego podmiotu gospodarczego.

Sąd Okręgowy nie oceniał wprawdzie wyjaśnień oskarżonego M. G., gdyż ten konsekwentnie w toku postępowania odmawiał ich składania, niemniej jednak - uznając winę tego oskarżonego - wskazał na niemożność posiadania przez oskarżonego G. takiej ilości złomu, sprzedanego do (...), jak wynikała z faktur ujętych w treści zarzutu (7,2 mln zł), gdyż legalne nabycie opiewało w tym czasie na kwotę ok. 264.000 złotych (od 3 podmiotów). W tym miejscu należy

jednak ponownie przywołać transakcje pomiędzy podmiotami (...) i (...) (na łącznie 19,9 mln złotych, 357 faktur VAT), które nie zostały - w ocenie Sądu Apelacyjnego - w sposób bezsporny zanegowane w toku zaprezentowanego toku rozumowania Sądu meriti, a które dezaktualizują w znacznym stopniu tezę, że M. G. nie posiadał towaru, który mógł następnie sprzedawać innym podmiotom.

Pomijając opisane wyżej uchybienia w toku przeprowadzanej przez Sąd Okręgowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, należy wyraźnie podkreślić, nie przesądzając bynajmniej ostatecznego wyniku owego procesu myślowego, że ocena ta została dokonana zdecydowanie przedwcześnie, przed wykorzystaniem innych, istniejących w aktach sprawy lub możliwych do pozyskania dowodów, które - wobec ograniczonego materiału ze źródeł osobowych, a także braku, stosowanego często w tego typu postępowaniach, dowodu z zapisu rozmów telefonicznych (podśluchy) - mogłyby stanowić dodatkowy, niezwykle cenny poznawczo, przedmiot badań. Sąd Apelacyjny pragnie tu wskazać na analizę przepływów towarowych i płatniczych pomiędzy oskarżonymi i podmiotami wskazanymi w treści zarzutów. Innymi słowy - konieczne wydaje się prześledzenie (choćby schematyczne), jaka była droga towarów uwidoczniionych na zakwestionowanych fakturach VAT, czy transakcje te posiadają swoją genezę oraz kontynuację w ramach innych zdarzeń gospodarczych, legalnych, czy też kwestionowanych w toku postępowania; czy były to dłuższe łańcuchy transakcji - jakie były ich daty, drogi przemieszczania towaru, dokumenty przewozowe, ceny zakupu i sprzedaży. Przykładowo można wskazać, że racjonalne prowadzenie działalności gospodarczej (legalnej) opiera się najczęściej na założeniu, że towar należy kupić taniej, a sprzedać drożej. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest także jakiegokolwiek refleksji związanej z analizą kont bankowych podmiotów wskazanych w treści zarzutów, historii przelewów, wypłat gotówkowych, co może być także pomocne przy ustalaniu, czy dane transakcje były rzeczywiście przeprowadzone, czy też miały charakter fikcyjny. Istotnymi sygnałami ewentualnych nieprawidłowości w zakresie autentyczności określonych transakcji mogą tu być wszak sytuacje, gdy pieniądze natychmiast po dokonanej płatności wracają na konto kupującego lub są niezwłocznie po wypłynięciu na konto sprzedającego wypłacane przez niego w gotówce (najczęściej w celu zwrotu kupującemu). Rozważania tego rodzaju zupełnie zostały pominięte przez Sąd I instancji. Ustalono jedynie, że płatności za transakcje ujęte w treści zarzutów miały miejsce (str. 198 uzasadnienia wyroku).

Jako niewątpliwie niezręczność językową uznać należy stwierdzenie zaprezentowane w części motywacyjnej zaskarżonego wyroku, zgodnie z którym „Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, będąc związanym (podkr. - SA) ustaleniami faktycznymi Sądu poprzednio rozpoznającego sprawę, przyjął, że oskarżony M. G. wystawił nierzetelne faktury dotyczące sprzedaży na rzecz firmy (...), bowiem transakcje w nich wskazane nie miały miejsca w rzeczywistości” (str. 207 uzasadnienia). Oczywistym - jak się wydaje - w świetle dyspozycji art. 8 §1 kpk pozostaje, że Sąd Okręgowy miał możliwość ustalenia, że faktury te nie były jednak fikcyjne i nie może być mowy o jakimkolwiek związaniu w tym zakresie i w tym kierunku.

Podsumowując tę część rozważań należy wskazać, że częściowo trafne okazały się zarzuty obrazy przepisów postępowania, związanych z analizą i oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 4 kpk), sformułowane w apelacjach wniesionych przez obrońców oskarżonych M. Z. i M. G., sprowadzające się do twierdzenia, że ocena ta okazała się dość powierzchowna i jednostronna. Niewątpliwie - zdaniem Sądu odwoławczego - była ona niewystarczająca, aby bez żadnych wątpliwości, już na tym etapie, uznać winę oskarżonych w zakresie zarzuconych im przestępstw.

Nie pozbawiony racji jest także zarzut opisany w punkcie 2 apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. Z., w którym kwestionuje on brak dopuszczenia przez Sąd w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Nie przesądzając jednoznacznie, czy na gruncie rozpoznawanej obecnie sprawy dowód ten jest bezwzględnie konieczny, Sąd Apelacyjny pragnie wskazać, że w sposób nieprawidłowy procesowo Sąd I instancji dopuścił, a następnie wykorzystał w toku postępowania zaofiarowany przez prokuratora dokument nazwany „analizą dokumentacji”, czy „wynikiem analizy”. Tego rodzaju dokument - zbliżony w swej formie raczej do notatki urzędowej - nie jest przewidziany przez przepisy Kodeksu postępowania karnego jako mieszczący się w katalogu dowodów wykorzystywanych w celu dokonywania w sprawie ustaleń faktycznych. Nie jest zatem prawidłowe - jak uczynił to Sąd meriti - ani wprowadzanie takiego dokumentu do materiału dowodowego sprawy, ani też czynienie na

jego podstawie ustaleń faktycznych, co następnie zostało uwidocznione w treści uzasadnienia wyroku. Obowiązek poczynienia konkretnych ustaleń co do wyliczenia wysokości uszczuplonego podatku VAT (według odmiennej, niż dotąd metodologii) wynikał co prawda z zaleceń sformułowanych w wyroku Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie (sygn. akt III KK 407/14), niemniej jednak powinno się to odbyć w formie zgodnej z przepisami KPK. Z trudnych do zdiagnozowania powodów Sąd Okręgowy, znając zalecenia Sądu Najwyższego, zwlekał z podjęciem owych czynności niemal do zamknięcia przewodu sądowego, po czym przystał na samoistną propozycję oskarżyciela publicznego, który zaproponował, że sam sporządzi i przedstawi Sądowi stosowne wyliczenie. Dodać należy, że - poza opisaną wyżej sprzecznością z ustawą procesową - wyliczenie to było przez prokuratora korygowane w wyniku dostrzeżonej pomyłki, podlegało też modyfikacji ze strony Sądu (po usunięciu faktur nie ujętych w akcie oskarżenia), zaś kwoty wyliczonych uszczupleń odbiegały często od kwot wskazanych w treści zarzutów, natomiast Sąd bezkrytycznie zaakceptował w tym zakresie lakoniczne stwierdzenia prokuratora (na rozprawie), powtarzane w każdym z odkrytych przypadków, że różnice te wynikają „z ponownej analizy dokumentacji”. W tej sytuacji, w obliczu dość znacznego zakresu badanego materiału źródłowego oraz pojawiających się nieścisłości - nie negując prawa Sądu I instancji do samodzielnego wyliczenia omawianych uszczupleń - należało jednak rozważyć celowość dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, nie opierając się w sposób bezkrytyczny na wyliczeniu dostarczonym przez stronę postępowania.

Kolejnym, istotnym uchybieniem Sądu Okręgowego było - jak trafnie zauważył prokurator w treści wniesionej apelacji - błędne odczytanie zakresu związania w toku niniejszego postępowania zasadą reformationis in peius, co w konsekwencji doprowadziło do zaniechania czynienia przez Sąd własnych ustaleń faktycznych co do autentyczności transakcji, nieobjętych treścią zarzutów, przeprowadzanych przez oskarżonych M. G. i R. T.. Przyjęto bowiem, że skoro Sąd Okręgowy rozpoznający tę sprawę po raz pierwszy ustalił, że podmioty prowadzone przez wymienionych oskarżonych „nie dysponowały złodem”, to nie można przyjąć, że owe podmioty przeprowadziły jakiegokolwiek prawdziwe (legalne) transakcje, a zatem - w świetle wykładni przepisów Kodeksu karnego skarbowego dokonanej przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie - nie można tym oskarżonym przypisać przestępstwa związanego z uszczupleniem podatkowym, gdyż nie byli oni w istocie podatnikami, których taki obowiązek podatkowy faktycznie dotyczył (w sytuacji, gdy należność z art. 108 Ustawy o podatku od towarów i usług nie stanowi należności podatkowej). Stanowisko to nie jest trafne i wynika z niewłaściwego zinterpretowania wypowiedzi zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, rozpoznającego sprawę po raz pierwszy. Sąd ten faktycznie wskazywał, że oskarżeni M. G. i R. T. nie dysponowali złodem, lecz wypowiedzi te dotyczyły jedynie kwestionowanych w zarzutach transakcji, nie zaś wszystkich, których dokumentacja została zatrzymana i zabezpieczona w toku postępowania.

Na marginesie należy też zauważyć, że Sąd meriti - jak się wydaje - nieprawidłowo przyjmuje, że decydujące dla określenia charakteru danej transakcji (fikcyjna/prawdziwa) jest to, czy podmiot sprzedający „posiadał” złom, tzn. miał fizyczny z nim kontakt. Tymczasem nie może to być z pewnością kryterium rozstrzygające, gdyż przepisy prawa cywilnego znają przypadki przeniesienia własności rzeczy, bez jednoczesnego przeniesienia jej posiadania. W praktyce gospodarczej szeroko rozwinięte są transakcje handlowe oparte na konstrukcji pośrednictwa (tzw. transakcje łańcuchowe), co słusznie podkreślali obrońcy oskarżonych w uzasadnieniach składanych apelacji.

Wracając do stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy podczas pierwszego rozpoznania niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd ten w rzeczywistości nie kwestionował (podobnie jak i prokurator), że podmioty kierowane przez oskarżonych M. G. i R. T. przeprowadzały także legalne transakcje handlowe (zakupu i sprzedaży złomu), czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu, na stronach 10, 188, 191-193, 201, 213, 220, a także oceniając jako wiarygodne zeznania licznych świadków, którzy w owych, legalnych transakcjach brali udział jako kontrahenci oskarżonych G. i T..

W tej sytuacji poważnym mankamentem zaskarżonego wyroku - jak już wyżej sygnalizowano - jest z pewnością brak własnych ustaleń faktycznych w omawianym zakresie, co nie powinno być uzupełniane w postępowaniu odwoławczym, prowadzonym częściowo w reżimie procesowym sprzed 1.07.2015 roku, gdyż naruszałoby to istotnie prawa procesowe oskarżonych. Ustalenia te są natomiast kluczowe dla prawidłowego wyrokowania w tej sprawie, co jednoznacznie wynika z zapatrywań prawnych zawartych we wspomnianym wyroku kasatoryjnym Sądu Najwyższego. W części uzasadnienia poświęconej ocenie przeprowadzonych na rozprawie dowodów Sąd Okręgowy orzekający obecnie zawarł wprawdzie uwagę, że „nie kwestionuje” omawianych transakcji, jednakże ocena ta nie wydaje się

wystarczająca. Konieczne są tu jednoznaczne ustalenia, gdyż - paradoksalnie, patrząc przez pryzmat jedynie obecnego postępowania - korzystniejsze dla oskarżonych mogą okazać się ustalenia, że wymienione transakcje były jednak fikcyjne, albowiem będą one stanowiły przeszkodę dla ewentualnego przypisania im czynów z art. 56 kks. Już tylko finalnie wypada przypomnieć, że konsekwencją omawianego błędu interpretacyjnego Sądu Okręgowego było - automatyczne niejako - zastosowanie do czynów przypisanych oskarżonym G. i T. kwalifikacji prawnej z art. 62 kk, zamiast forsowanej w treści oskarżenia kwalifikacji z art. 56 kks, a także czysto formalne odrzucenie możliwości przyjęcia kwalifikacji kolejnych czynów z art. 299 §1 kk - wobec braku ustalenia tzw. przestępstwa bazowego (z art. 56 kks). W ten sposób Sąd I instancji zasadniczo nie doszedł w swych rozważaniach do rozpoznania istoty sprawy.

II. Wątek dotyczący oskarżonego M. P. - przestępstwo skarbowe.

W części dotyczącej oskarżonego M. P. wyrok został zaskarżony wyłącznie przez obrońcę oskarżonego; wcześniej prawomocne orzeczenie co do jego osoby zostało uchylone w postępowaniu kasacyjnym w trybie art. 435 kpk w zw. z art. 536 kpk. Sąd Apelacyjny nie podzielił zaprezentowanych przez skarżącego zarzutów apelacyjnych związanych z przypisanym oskarżonemu przestępstwem skarbowym, mając jednocześnie na uwadze, że stan faktyczny w omawianym zakresie pozostaje bez jakiegokolwiek związku z wątkiem omówionym w punkcie I niniejszego uzasadnienia, a nadto - że większość opisanych wyżej uchybień w argumentacji Sądu Okręgowego nie dotyczy sytuacji procesowej oskarżonego M. P..

Rozpoczynając ocenę trafności zaskarżonego orzeczenia co do M. P., należy - zdaniem Sądu Apelacyjnego - jednoznacznie wskazać, że Sąd Okręgowy w Toruniu, co do zasady (z wyjątkiem omówionej wyżej „analizy dokumentacji”), zgodnie z przepisami postępowania karnego przeprowadził dowody istotne dla ustalenia okoliczności decydujących o odpowiedzialności karnej tego oskarżonego w zakresie zarzuconego mu przestępstwa skarbowego z art. 56 §1 kks, a następnie ocenił je w sposób logiczny, a przede wszystkim zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocenę tę zaprezentowano w sposób wyczerpujący i przejrzysty w pisemnym uzasadnieniu wyroku. W czasie analizy zaskarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny nie stwierdził także wystąpienia tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, opisanych w art. 439 kpk, a skutkujących uchynieniem wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Przechodząc do rozważań nad czterema zarzutami postawionymi w kolejnych punktach apelacji obrończej, na wstępie należy zauważyć, że stanowią one tzw. względne podstawy odwoławcze, wymienione w art. 438 pkt 2 kpk (obraza przepisów postępowania). Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ten skutek jedynie wówczas, gdy konkretne uchybienie mogło mieć, bądź miało wpływ na treść orzeczenia. W takim przypadku, dla skuteczności podniesionego zarzutu, niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie takie miało istotnie miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione (Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego, [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III; por. także wyrok Sądu Najwyższego z 22.05.1984r. w sprawie IV KR 122/84, OSNPG 11/1984, poz. 101).

Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu z punktu 1 apelacji, dotyczącego rzekomego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 7 kpk, art. 2 §1 i 2 kpk, art. 4 kpk i art. 410 kpk, polegającego - zdaniem skarżącego - na błędnej, powierzchownej oraz jednostronnej ocenie zebranych dowodów, wyłącznie na niekorzyść oskarżonego M. P., przy pominięciu okoliczności dla tego oskarżonego korzystnych. Zarzut ten nie mógł przynieść skutków oczekiwanych przez obrońcę, albowiem twierdzenia przez niego formułowane są pozbawione niezbędnego zakotwiczenia w realiach procesowych rozpoznawanej sprawy; podejmuje on w gruncie rzeczy gołosłowną polemikę z prawidłowymi - w omawianym zakresie - ustaleniami Sądu Okręgowego, prezentując wybiórczą i subiektywną optykę oceny dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń. Tezy przywołane przez autora apelacji żadną miarą nie mogą przekonywać co do tego, iżby dowody, które stanowiły dla Sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych, ocenione zostały w sposób wadliwy i sprzeczny z podstawowymi zasadami kodeksowymi. W ocenie Sądu Apelacyjnego, to właśnie apelujący, odwołujący się wyłącznie do bardzo ogólnych sformułowań, wspólnych dla oskarżonych Z. i P.,

usiłuje w sposób dowolny wykazać prawdziwość tez postawionych we wniesionym środku odwoławczym, zasadzając je wyłącznie na własnych, subiektywnych ocenach i przekonaniach.

Konstrukcja złożonej apelacji nieco utrudnia rzeczowe odniesienie się do poszczególnych zarzutów, a to z tego powodu, że jej autor zazwyczaj odwołuje się w swych rozważaniach do sytuacji obu reprezentowanych oskarżonych, przy czym - jak wyżej zauważono - sytuacja procesowa każdego z nich jest odrębna, a ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji opierają się w każdym z tych przypadków na nieco innej grupie dowodów.

Nie ma z pewnością racji apelujący twierdząc, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania winy oskarżonego M. P. odnośnie przypisanego mu przestępstwa skarbowego z art. 56 §1 kks. Odmienne niż w przypadku pozostałych oskarżonych, w sprawie oskarżonego M. P. Sąd Okręgowy dysponował jednoznaczными i zgodnymi relacjami procesowymi świadków J. B. i L. M., z których wynikało, że wystawili oni wszystkie wskazane w treści zarzutu „puste faktury” dla prowadzonego przez oskarżonego P. podmiotu (...). Pierwszy z wymienionych świadków wystawił łącznie 57 faktur, zaś drugi - 38. Obaj świadkowie w sposób jasny i szczegółowy opisali okoliczności, w których do wystawienia owych faktur doszło, zaś Sąd meriti dowody te przeanalizował, skonfrontował je z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, po czym dokonał obszernej i prawidłowej oceny zeznań obu wymienionych świadków, słusznie uznając te dowody za w pełni wiarygodne; choć sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego M. P.. Argumentacji tej skarżący nie był w stanie rzeczowo podważyć, a nawet nie podjął w istocie tego rodzaju próby, poprzestając na ogólnych twierdzeniach o wadliwej ocenie dowodów dokonanej przez Sąd.

Sąd Apelacyjny nie uznał także za zasadny zarzutu naruszenia art. 167 kpk w zw. z art. 366 §1 kpk w zw. z art. 4 kpk i art. 2 §2 kpk, poprzez brak powołania biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości, w celu obliczenia uszczuplonej należności podatkowej. W przypadku oskarżonego M. P. - odmiennie, niż w wypadku pozostałych oskarżonych - wyliczenie matematyczne przedłożone przez prokuratora było względnie nieskomplikowane, gdyż dotyczyło faktur pochodzących jedynie od dwóch podmiotów (kontrahentów). Samo zaś wyliczenie, zaakceptowane przez Sąd, oparte zostało na kompletnym zbiorze faktur, co do których - jak wyżej wskazano - istniał jednoznaczny materiał dowodowy, wykazujący fikcyjny charakter tych faktur. Obliczenia te nie były nadto kwestionowane w toku dotychczasowego postępowania, a skarżący nie sugerował nawet w treści złożonego środka odwoławczego, że zawierają one jakieś błędy, czy nieścisłości.

Podobnie niezasadny okazał się zarzut, w którym skarżący kwestionował decyzję Sądu I instancji o zaniechaniu wezwania i przesłuchania bezpośrednio na rozprawie wszystkich świadków, którzy byli przesłuchiwani przez Sąd podczas pierwszego rozpoznania tejże sprawy. Należy w tym miejscu podkreślić, że decyzja ta znajduje pełne oparcie zarówno w dyspozycji art. 442 §2 kpk, jak i w treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego wydanego w wyniku rozpoznania kasacji, w którym wyraźnie wypunktowano, z jakich powodów doszło do rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym i jakie dalsze czynności winien podjąć Sąd rozpoznający ponownie kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonych. Kierując się tymi wskazaniem, po przeprowadzeniu posiedzenia wstępnego, Sąd Okręgowy wytypował te dowody, które muszą zostać przeprowadzone bezpośrednio w toku rozprawy, zaś co do pozostałych - poprzestał na ich ujawnieniu, gdyż nie miały one wpływu na uchylenie wyroku przez Sąd Najwyższy. Obrońca nie wykazał bynajmniej w sposób wystarczająco sprecyzowany, które to okoliczności zostały w ten sposób pominięte, którzy świadkowie mieli te okoliczności przedstawić w toku ponownego rozpoznania sprawy, i w jaki sposób to rzekome uchybienie zaważyło na końcowym rozstrzygnięciu sprawy (co jest konieczne w przypadku tzw. względnych przyczyn odwoławczych). Ogólnikowe wskazanie, że wołą obrony było ponowne przesłuchanie wszystkich świadków i ówczesnych współoskarżonych, co miało doprowadzić do „wszechstronnego zbadania okoliczności przedmiotowej sprawy”, nie mogło doprowadzić do efektów oczekiwanych przez autora apelacji. Podobnie apelujący nie wskazał, w jaki sposób zarzucane uchybienie miałyby doprowadzić do naruszenia gwarancji procesowych oskarżonego, wynikających z dyspozycji art. 5 §2 kpk. Sąd Apelacyjny takiego naruszenia się nie dopatrywał, gdyż ustalenia Sądu I instancji w omawianym zakresie były jasne i jednoznaczne, zaś oparto je na prawidłowo ujawnionym materiale dowodowym.

Bezzasadny jest także zarzut obrońcy oskarżonego M. P., jakoby Sąd Okręgowy, wbrew wytycznym Sądu Najwyższego, zaniechał przeprowadzenia dowodu z akt spraw administracyjnych i podatkowych, prowadzonych wobec podmiotów prowadzonych przez oskarżonych, a także zaniechał sprawdzenia, jakie oświadczenia procesowe osoby te składały w tamtych postępowaniach. Zalecenia takie nie były formułowane przez Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że czynności opisywane przez apelującego nie były konieczne w toku obecnie ocenianego postępowania, gdyż Sąd Okręgowy prowadził własne, autonomiczne wobec organów skarbowych, postępowanie dowodowe, przesłuchując wnioskowanych świadków oraz dopuszczając te dowody, które mogły doprowadzić do poczynienia ustaleń faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności oskarżonego M. P. co do zarzucanych mu czynów. Przede wszystkim - skarżący nie zauważa, że w procesie karnym nie jest możliwe wykorzystywanie protokołów czynności, w toku których osoby oskarżone występowały w innej roli procesowej, bez zachowania przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego gwarancji procesowych. Z tego choćby powodu nie jest możliwe konfrontowanie wyjaśnień oskarżonych z wypowiedziami tych osób występujących w roli strony postępowania podatkowego (administracyjnego). Po raz kolejny zarzut autora apelacji jest bardzo ogólny i nie precyzuje, które konkretnie dowody zostały pominięte i jaki miało to ewentualnie wpływ na czynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne. W tym stanie rzeczy podniesiony zarzut nie mógł skutkować wzruszeniem zaskarżonego orzeczenia. Nie wydaje się trafna także wiodąca teza forsowana przez obrońcę (str. 3/4 apelacji), jakoby obowiązkiem Sądu Okręgowego było wielokrotne przesłuchiwanie tych samych osób, także po zakończeniu prowadzenia wobec nich postępowań karnych - w nadziei, że za którymś razem złożą one odmienne zeznania, a najlepiej, aby były to zeznania korzystne dla oskarżonego M. P..

Całkowicie bezzasadny okazał się także zarzut opisany w punkcie 3 apelacji, w którym skarżący podnosi, że oskarżeni M. Z. i M. P. nie byli prawidłowo zawiadamiani o terminach rozprawy, a nadto nie doręczono im pisemnej analizy dokumentów przedłożonej przez prokuratora, co stanowi naruszenie prawa do obrony, a w szczególności dyspozycji art. 100 §5 kpk w zw. z art. 117 §1 kpk oraz art. 140 kpk i art. 6 kpk.

W obu przypadkach procedowanie Sądu Okręgowego było jak najbardziej prawidłowe. W przepisach regulujących postępowanie karne brak jest normy, która obligowałaby organ procesowy do doręczania - z urzędu - stronie postępowania odpisów dokumentów składanych do akt sprawy przez stronę przeciwną. Obowiązku takiego nie przewiduje z pewnością przywołany przez skarżącego art. 140 kpk. Dowody w procesie karnym przeprowadzane są na rozprawie i to w tym momencie strona jest zapoznawana z danym dowodem; ma także możliwość uzyskania odpisów z akt sprawy lub wglądu w te akta, co także pozwala na zapoznanie się z wybranymi dokumentami. Podobnie nietrafny jest zarzut dotyczący braku zawiadomień o terminach rozprawy. Co istotne - obrońca nie wskazał ani jednego takiego terminu, na którym przeprowadzono czynności procesowe, bez skutecznego zawiadomienia stron lub obrońców. Apelujący najwyraźniej nie dostrzegł istotnej zmiany treści art. 402 §1 kpk (dodano zdanie 3), obowiązującej od dnia 1.07.2015 roku, zwalniającej sąd z obowiązku powiadamiania nieobecnych stron i innych osób uprawnionych do stawiennictwa o nowym terminie rozprawy przerwanej. Należy także podkreślić, że w każdym przypadku odroczenia rozprawy (kiedy przerwa okazała się niewystarczająca) Sąd I instancji prawidłowo zawiadamiał wszystkie uprawnione osoby o nowym terminie rozprawy. Wbrew twierdzeniom skarżącego, oskarżeni M. Z. i M. P. otrzymali wszystkie niezbędne pouczenia procesowe, w tym pouczenie o zmianie przepisów postępowania karnego z dniem 1.07.2015 roku. Po raz kolejny obrońca używa w tym przypadku zwrotu bardzo ogólnego, nie konkretyzując kiedy, i jakich ewentualnie pouczeń oskarżeni rzekomo nie otrzymali. Ponownie wypada więc stwierdzić, że tego rodzaju technika wysuwania zarzutów apelacyjnych nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu procesowego.

Sąd odwoławczy nie zgodził się również ze stanowiskiem obrońcy oskarżonego M. P., że Sąd Okręgowy naruszył dyspozycję art. 424 kpk i art. 410 kpk - poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku (pkt 4 apelacji). Wbrew sugestiom skarżącego, w części motywacyjnej omawianego rozstrzygnięcia w sposób poprawny wskazano na konkretne podstawy dowodowe czynionych ustaleń faktycznych, w szczególności na dowody z wyjaśnień J. B. i L. M., które były podstawowymi dowodami w tej sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi stawiane tego typu dokumentom w treści art. 424 kpk. Sąd meriti w sposób rzeczowy przedstawił w tym uzasadnieniu stan faktyczny ustalony w toku prowadzonego postępowania dowodowego,

wskazał na dowody, na których w tym zakresie się oparł, ocenił te dowody, jak i te, którym ostatecznie odmówił przymiotu wiarygodności, np. wyjaśnienia oskarżonego M. P.. Nie ma z pewnością racji skarżący podając, że Sąd I instancji nie wskazał, jakie okoliczności i na podstawie jakich dowodów miał na względzie ustalając winę oskarżonego M. P. oraz kształtując dla niego wymiar kary. Rozważania te znalazły się w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - na stronach 146-157, 183-190 oraz 230-236. Są one rzeczowe i wyczerpujące, pozwalają na prześledzenie toku rozumowania Sądu meriti, a tym samym umożliwiają przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Jedynie na marginesie wypada jeszcze zauważyć, że skarżący zdaje się nie dostrzegać, że od pewnego już czasu w Kodeksie postępowania karnego funkcjonuje art. 455a kpk, zgodnie z którym nie jest możliwe uchylenie wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk. Stawianie więc zarzutu apelacyjnego w takiej formie, jak uczynił to obrońca oskarżonych M. Z. i M. P. bez jego rozwinięcia i przełożenia na ewentualne dalsze uchybienia procesowe, posiadające realny wpływ na treść wydanego orzeczenia, nie mogło przynieść zamierzonego przez apelującego skutku procesowego.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. P., skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie XV wyroku, uznając, że Sąd I instancji nie dopuścił się wskazanych przez skarżącego naruszeń przepisów postępowania, które dodatkowo mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W konsekwencji wyrok został w tej części utrzymany w mocy, tzn. co do skazania oskarżonego M. P. za przestępstwo skarbowe z art. 56 §1 kks w zw. z art. 6 §2 kks.

Z uwagi na brak zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego P. kary (art. 438 pkt 4 kpk), Sąd Apelacyjny, w ramach kontroli zaskarżonego wyroku w oparciu o kryteria przewidziane w art. 440 kpk uznał, że granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały w niniejszej sprawie przekroczone. Stąd też wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, a zatem na poziomie zbliżonym do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, jawi się jako kara prawidłowa i adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, jak i stopnia jego zawinienia. Podobnie ocenić należy wymierzoną oskarżonemu, obok kary pozbawienia wolności, karę grzywny (150 stawek dziennych, po 50 złotych każda). Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu wydanego wyroku w sposób prawidłowy opisał i przeanalizował zarówno okoliczności obciążające, jak i te, które działały na korzyść oskarżonego M. P. w procesie wymiaru kary (str. 235-236 uzasadnienia). Okolicznościom tym nadał właściwą wagę, efektem czego było zastosowanie kary wyważonej, racjonalnej i bezsprzecznie sprawiedliwej.

III. Wątek dotyczący przestępstw prania (brudnych) pieniędzy.

Odnośnie konstrukcji prawnej przestępstwa prania pieniędzy Sąd Okręgowy otrzymał dość szczegółowe wytyczne i zapatrywania od Sądu Najwyższego, którymi był związany podczas rozpoznawania tej sprawy. Należy w tym miejscu krótko przypomnieć, że we wspomnianym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że w przypadku przypisania czynu z art. 299 §1 kk konieczne jest wskazanie konkretnego przestępstwa, zwanego przestępstwem bazowym i to właśnie z niego muszą pochodzić środki, które następnie podlegają „praniu” w ramach któregoś ze znamion czasownikowych określonych w wymienionym przepisie. Na gruncie niniejszej sprawy - jak podkreślono w omawianym wyroku SN - przedmiotem prania nie może być z pewnością złom pochodzący z nieustalonego źródła, zaś mogą to być środki pieniężne (korzyść) pochodzące z przestępstwa określonego w art. 56 §1 kks. Co jednak najważniejsze - owa korzyść musi być identyfikowalna, a zatem konkretna czynność podejmowana przez sprawcę musi odnosić się do tych właśnie, wystarczająco wyodrębnionych pieniędzy, co należy dowodowo wykazać. Sąd I instancji, pomimo, że wytyczne te zacytował w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, to jednak w toku procedowania, a następnie podczas orzekania do nich się nie dostosował. Można nawet zasadnie ocenić, że wytyczne te wręcz zignorował. Co do „identyfikowalności” omawianej korzyści nie poczyniono żadnych konkretnych rozważań, ograniczając się do niezwykle lakonicznego stwierdzenia, że „w ocenie Sądu, analiza historii rachunków bankowych pozwala na stwierdzenie, że część transakcji przeprowadzanych na rachunkach bankowych odnosiła się do korzyści pochodzącej z nieodprowadzonego podatku VAT” (str. 229 uzasadnienia wyroku). Stanowiska tego Sąd Apelacyjny nie mógł

zaakceptować, gdyż brak w nim niezbędnej analizy, które transakcje, dotyczące których środków, w jaki sposób zadysponowane, mogą być przypisane oskarżonym w ramach skazania ich za występki z art. 299 §1 kk.

Ważną decyzją podjętą przez Sąd Okręgowy, w ramach opisu czynu z art. 299 §1 kk przypisanego oskarżonym M. Z. i M. P., było wyeliminowanie - w porównaniu z zarzutami aktu oskarżenia - złomu z katalogu przedmiotów tego czynu, co należy ocenić pozytywnie, w świetle przywołanego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego. Pozostały zatem w tej części jedynie środki pieniężne, które miały pochodzić z popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 56 kks, a więc stanowiące różnicę pomiędzy podatkiem należnych, a naliczonym, która powinna, a nie została wykazana w złożonych deklaracjach podatkowych VAT 7 (comiesięcznych). Do tego momentu tok rozumowania Sądu meriti nie odbiega od stanowiska zaprezentowanego w sprawie przez Sąd Najwyższy. Problem z opisem czynu zaczyna się jednak w momencie, w którym pada określenie czynności wykonawczej podejmowanej przez każdego z wymienionych oskarżonych. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie odnosi się do działań przedsięwziętych przez oskarżonych wobec środków pieniężnych (odpowiednio zindywidualizowanych) pochodzących z przestępstwa skarbowego, lecz owe czynności określa następująco: „w ten sposób, że faktury te (nierzetelne - dopis. SA) przyjął, zaksięgował i wynikające z nich wartości podatku naliczonego ujął w ww. deklaracjach podatkowych”. Opis ten odnosi się wprost do czynności księgowych i rachunkowych, podejmowanych wobec dokumentów (nie pieniędzy), a ponadto:

- stanowiących w istocie powtórzenie opisu czynu bazowego, przypisanego tym oskarżonym w ramach skazania ich w tym samym wyroku za przestępstwo skarbowe z art. 56 §1 kks,
- podejmowanych przed popełnieniem tzw. przestępstwa bazowego z art. 56 §1 kks (mającego stanowić przecież źródło pochodzenia środków do przyszłego „prania”), a zatem przed złożeniem w odpowiednim urzędzie skarbowym deklaracji VAT 7, co miało prowadzić dopiero - w konsekwencji - do uszczuplenia należności podatkowej.

W tej kwestii należy przywołać trafny pogląd wyrażony w orzecznictwie, z którym Sąd Apelacyjny się całkowicie zgadza, zgodnie z którym żadną miarą występki z art. 299 §1 kk nie może polegać na wykonaniu czynności, za pomocą których zostało dokonane bazowe przestępstwo przeciwko mieniu; nadto czynu tego można dopuścić się dopiero po dokonaniu przestępstwa, w wyniku którego uzyskano korzyść majątkową (por. wyrok SA we Wrocławiu z 18.04.2018 r., II AKa 22/18, LEX nr 2505790 oraz wyrok SA w Białymstoku z 24.10.2016r., II AKa 40/16, LEX nr 2208316).

W dalszej kolejności należałoby zastanowić się nad istotnym zagadnieniem prawnym - całkowicie pominiętym w toku dotychczasowego postępowania - w jaki sposób powyższe uwagi odnieść do przypadku, w którym przestępstwem bazowym jest tzw. czyn ciągły, składający się z licznych czynności wykonawczych (np. comiesięczne składanie deklaracji VAT 7, prowadzące do comiesięcznych uszczupleń należności podatkowych). W takim przypadku możliwe jest przyjęcie, że czynności noszące znamiona „prania” muszą być podejmowane przez sprawcę dopiero po zakończeniu całego czynu ciągłego (po ostatniej czynności wykonawczej) lub też, że sprawca może podejmować takie działania sukcesywnie, wobec konkretnych środków pochodzących w pojedynczych czynności wykonawczych (np. wobec kwoty uszczuplonego podatku za dany miesiąc). Za tym ostatnim stanowiskiem wypowiedział się przykładowo Sąd Apelacyjny w Katowicach, który stwierdził, że wykonywanie przez sprawców przestępstwa oszustwa skarbowego w trakcie złożonego, wieloetapowego mechanizmu przestępczego, chociaż jeszcze przed jego zakończeniem, czynności będących w istocie ukrywaniem środków finansowych stanowiących zysk z tegoż czynu zabronionego, wyczerpuje przedmiotowe znamiona występkę z art. 299 §1 kk (por. wyrok SA w Katowicach z 19.11.2014r., II AKa 298/14, LEX nr 1621080).

W przypadku oskarżonych M. Z. i M. P., którym Sąd Okręgowy przypisał popełnienie czynów z art. 299 §1 i 5 kk, doszło do całkowitego wyeliminowania z opisu tych czynów elementu, istniejącego w treści zarzutów oskarżenia, odnoszącego się do środków finansowych mogących - w przypadku ich identyfikacji i dowodowego tego wykazania - stanowić przedmiot „prania” pieniędzy pochodzących z przestępstwa skarbowego z art. 56 §1 kks. Otóż oskarżyciel publiczny zarzucał m.in. oskarżonym, że w ramach czynu z art. 299 §1 kk „przyjęli wiele przelewów oraz dokonali wielu przelewów środków pieniężnych na rachunki bankowe (...), a także dokonali wielu wypłat gotówkowych”. Oczywiście

opisy te nie spełniają wymogów dostatecznej indywidualizacji i identyfikowalności środków pieniężnych, do których się odnoszą, niemniej jednak stanowiły pewną bazę dla dalszych ustaleń (uszczegółowienia). Dokładniejsza analiza owych „wielu przelewów”, czy „wielu wypłat” mogłaby doprowadzić do ewentualnego ustalenia, że określone środki pochodzące z przestępstwa z art. 56 §1 kks zostały gdzieś wytransferowane, w celu wymaganym w dyspozycji art. 299 §1 kk. W obecnej sytuacji procesowej, wobec braku w tym zakresie apelacji na niekorzyść obu wymienionych oskarżonych, brak jest już możliwości powrotu do tego rodzaju ustaleń, co determinowało treść opisanych niżej rozstrzygnięć poczynionych przez Sąd Apelacyjny.

W przypadku oskarżonego M. P., względem którego Sąd odwoławczy utrzymał w mocy skazanie za przestępstwo skarbowe z art. 56 §1 kks w zw. z art. 6 §2 kks, jedynym możliwym rozstrzygnięciem było uniewinnienie tego oskarżonego od zarzutu z art. 299 §1 kk, zawartego w punkcie II aktu oskarżenia. W opisanej sytuacji procesowej, wobec konieczności respektowania zakazu reformationis in peius, przypisanie oskarżonemu tego przestępstwa (w punkcie XVII zaskarżonego wyroku) nie mogło się ostać i nie mogło dojść do skutku także w dalszym toku obecnego procesu. Dlatego też Sąd Apelacyjny, w punkcie V niniejszego wyroku, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego M. P. od omawianego zarzutu.

Odnosnie oskarżonych M. G. i R. T., co do których wyrok - także w zakresie zarzutu z art. 299 §1 kk - został zaskarżony przez oskarżyciela publicznego, kwestia ewentualnego przypisania przestępstwa prania pieniędzy pozostaje nadal otwarta i jest uzależniona od wyników ponownie przeprowadzonego postępowania dowodowego. W pierwszej kolejności należy odrzucić błędne przeświadczenie, zaprezentowane przez Sąd I instancji, co do rzekomego związania granicznymi ustaleniami Sądu Okręgowego rozpoznającego tę sprawę po raz pierwszy (o czym była mowa wyżej). Następnie - w przypadku ewentualnego przyjęcia istnienia przestępstwa bazowego z art. 56 kks - możliwe jest czynienie dalszych (precyzujących) ustaleń, czy w ramach zarzuconych oskarżonym czynności, których przedmiotem miały być środki pieniężne z popełnienia przestępstwa skarbowego (w granicach oskarżenia), można wyeksponować te, które wypełniają znamiona typu czynu zabronionego z art. 299 §1 kk. Jak już wyżej zasygnalizowano, konieczne jest przeanalizowanie, czy czynności te mogą być podejmowane w czasie trwania czynu ciągłego, co ma szczególnie istotne znaczenie w przypadku oskarżonego M. G. - z uwagi na porównanie dat popełnienia zarzuczanych mu czynów z art. 56 kks i z art. 299 §1 kk.

Kolejną kwestią, którą należy rozważyć - w przypadku ustalenia, że istniały opisane wyżej czynności - jest analiza istniejących w orzecznictwie kontrowersji co do tego, czy przedmiotem „prania” mogą być środki pieniężne dalej „inwestowane” w czyn zabroniony (np. zapłata za kolejne puste faktury), a nie wyprowadzone wyraźnie „na zewnątrz”, tzn. do legalnego obrotu, co świadczy o zamiarze ukrycia ich przestępczego pochodzenia. W tym temacie należy przywołać - z jednej strony - pogląd zaprezentowany w jednym z ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przelewy zapłat - realizowane w ramach struktury przestępczej, czy też w ramach współdziałania przestępczego - za fikcyjne transakcje, a następnie bezzwłoczne wypłacanie tych sum pieniężnych w gotówce realizuje znamiona przyjęcia i przekazania środków płatniczych pochodzących z przestępstwa polegającego na wprowadzaniu do obrotu produktów ropopochodnych nielegalnie wytworzonych, nieobciążonych podatkiem akcyzowym (por. uzasadnienie postanowienia SN z 30.11.2017r., IV KK 272/17, LEX nr 2434470), a także pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że samo przyjęcie na rachunek bankowy środków pieniężnych pochodzących z przestępstwa wypełnia znamiona czynu z art. 299 §1 kk (por. wyrok SA w Warszawie z 2.06.2017r., II AKa 156/17, LEX nr 2317774). Z drugiej zaś strony należy mieć także na uwadze stanowisko, prezentowane zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, zgodnie z którym zachowanie polegające na przeznaczeniu pieniędzy uzyskanych z przestępczego procederu na jego kontynuowanie nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 299 kk, gdyż „zainwestowanie” pieniędzy pochodzących z przestępstwa w kontynuowanie przestępczej działalności nie stanowi formy wprowadzenia ich do legalnego obrotu finansowego (a w konsekwencji ich „wyprania”), a zatem pieniądze te nie tracą w ten sposób, a wręcz przeciwnie, zachowują charakter „brudnych pieniędzy” (por. wyrok SA w Katowicach z 29.07.2016r., II AKa 171/16, LEX nr 2166426). Podobne stanowisko, aczkolwiek w nieco innym kontekście, zajęła A. W., która wskazała, że jeśli zachowanie osoby stanowi zwykle utrudnianie stwierdzenia przestępczego pochodzenia korzyści, a więc takie, które przy zachowaniu należytych reguł i staranności odpowiednich organów, stwarza możliwość ujawnienia nielegalnego ich pochodzenia,

choćby poprzez analizę dokumentów i dokonanie określonych oględzin, a zachowanie to nakierowane jest na zatuszowanie przestępstw generujących owe korzyści i nie wiąże się z zamiarem ich zasymilowania z tymi, które legalnie funkcjonują w obrocie, a co za tym idzie, nie wprowadza niepewności tegoż obrotu, brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności z art. 299 §1 kk (por. A. Michalska - Warias, Komentarz do art. 299 kk, LEX-elektr., stan prawny na 10.10.2015r., teza 2).

Co do oskarżonego M. Z. brak jest apelacji prokuratora w zakresie winy, co powoduje, że - tak jak w przypadku oskarżonego M. P. - nie ma już procesowej możliwości uzupełnienia opisu przypisanego mu w treści zaskarżonego wyroku czynu z art. 299 §1 kk, tzn. dodania brakujących elementów, które pozwoliłyby na ujęcie w jego treści wszystkich niezbędnych znamion tego typu czynu zabronionego. O ile jednak Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy skazanie M. P. za przestępstwo z art. 56 §1 kks, o tyle sprawa oskarżonego M. Z. - po uchyleniu wyroku w tej części - została przekazana do ponownego rozpoznania, co uniemożliwia dokonanie analogicznego rozstrzygnięcia jak w przypadku M. P. (uniewinnienie od zarzutu z art. 299 §1 kk w postępowaniu apelacyjnym), gdyż nie jest teoretycznie wykluczone, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd orzekający dokona takiej modyfikacji opisu tego czynu (w granicach oskarżenia oraz w ramach zakresu zakazu reformationis in peius), że będzie on wyczerpywał znamiona innego czynu zabronionego, niż opisany w art. 299 §1 kk. Przykładowo można tu choćby wskazać na konstrukcję z art. 8 kks, przyjętą w zaskarżonym wyroku co do oskarżonych M. G. i R. T.. Kwestie te winny być przedmiotem dalszych rozważań, których nie może zatrzymać końcowa i ostateczna w skutkach decyzja Sądu Apelacyjnego.

IV. Inne uwagi do treści zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny, w ramach kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, dostrzegł także, że w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym M. G. i M. Z. (odpowiednio - w pkt I i X wyroku) znalazł się art. 37 §1 pkt 1 kks, stanowiący wyraz zastosowania wobec tych właśnie oskarżonych instytucji nadzwyczajnego obostrzenia kary za przestępstwo skarbowe. Przepis ten przewiduje, że Sąd stosuje (obligatoryjnie) nadzwyczajne obostrzenie kary, jeżeli sprawca popełnia umyślnie przestępstwo skarbowe, powodując uszczuplenie należności publicznoprawnej dużej wartości albo popełnia umyślnie przestępstwo skarbowe, a wartość przedmiotu czynu zabronionego jest duża. Jak wynika wprost z treści tego przepisu, skutkiem popełnionego przestępstwa skarbowego musi być w tym przypadku rzeczywiste i realne uszczuplenie należności publicznoprawnej, a nie jedynie narażenie takiej należności na uszczuplenie. Aktualny pozostaje co do tej konstrukcji przepisu pogląd Sądu Najwyższego, że okoliczności decydujące o nadzwyczajnym obostrzeniu kary - uszczuplenie należności oraz wartość przedmiotu - mogą występować tylko rozdzielnie, a nie łącznie (por. uchwała SN z 29.10.1971r., VI KZP 89/70, OSNKW 1972, nr 2, poz. 22).

Skoro przepis ten stanowi element kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonym czynu (jak np. art. 64 §1 lub §2 kk) i powoduje obligatoryjne skutki w sferze orzekania (jak np. art. 64 §2 kk), to nie można z pewnością przyjmować, że bez znaczenia pozostaje, czy w opisie tego czynu Sąd ujął - jako znamię kwalifikujące - uszczuplenie podatkowe, czy tylko narażenie na takie uszczuplenie. Jednolity pogląd w tej kwestii prezentowany jest powszechnie w doktrynie (por. Piotr Kardas, Komentarz do art. 37 kks, LEX-elektr., teza 8, Anna Wielgolewska, Komentarz do art. 37 kks, LEX-elektr., teza 2, T. Grzegorzczak, Komentarz do art. 37 kks, LEX-elektr., teza 3). Na gruncie niniejszego postępowania Sąd I instancji - odmiennie, niż uczyniono to podczas pierwszego rozpoznania tejże sprawy w Sądzie Okręgowym w Toruniu - przypisał obu wymienionym oskarżonym przestępstwa skarbowe, których skutkiem miało być narażenie należności podatkowej na uszczuplenie. Tym samym bezpodstawnie, przy takim opisie czynu przypisanego, zastosował do niego instytucję nadzwyczajnego obostrzenia kary z art. 37 §1 pkt 1 kks.

Kwestię tę należy mieć na uwadze podczas ponownego rozpoznawania sprawy oskarżonych M. G. i M. Z., przy czym dla właściwej realizacji gwarancji procesowych tych oskarżonych nie jest z pewnością bez znaczenia okoliczność, że w przypadku oskarżonego M. Z. brak jest apelacji prokuratora w zakresie winy, natomiast co do oskarżonego M. G. apelacja oskarżyciela publicznego nie dotyczy punktu I zaskarżonego wyroku, a zatem tego, w którym omawiany problem zaistniał.

Podobnie błędne było orzeczenie w punkcie XVI zaskarżonego wyroku, co do oskarżonego M. P., obowiązku uiszczenia uszczuplonej należności podatkowej. Sąd Okręgowy jako podstawę prawną tego rozstrzygnięcia przywołał dyspozycję art. 41 §2 i 4 kks. Paragraf 2 wymienionego artykułu przewiduje, że umarżając warunkowo postępowanie karne za przestępstwo skarbowe, w związku z którym nastąpiło uszczuplenie należności publicznoprawnej i tej wymagalnej należności nie uiszczono, sąd określa także obowiązek uiszczenia jej w całości w wyznaczonym terminie; §4 nakazuje zastosować tę regulację do sprawcy, któremu warunkowo zawieszono wykonanie kary. Zgodnie z utrwaloną już praktyką orzecniczą, zasadzającą się na właściwym odkodowaniu przesłanki „wymagalności” owej należności publicznoprawnej, dla orzeczenia tego środka konieczne jest istnienie decyzji wymiarowej organu skarbowego, a nadto decyzja ta musi być wymagalna. Pogląd ten, niewątpliwie trafny, wyrażał konsekwentnie Sąd Najwyższy, wskazując, że określenie przez Sąd obowiązku, o którym mowa w art. 41 §2 kks musi być poprzedzone wydaniem przez organ podatkowy decyzji wymiarowej ustalającej należność publicznoprawną nałożoną na podmiot zobowiązany; decyzja taka powinna posiadać cechy wymagalności wobec jej uprawomocnienia się, albo nadania rygoru natychmiastowej wykonalności orzeczeniu ustalającemu zobowiązanie podatkowe (por. wyrok SN z 7.11.2013r., V KK 264/13, OSNKW 2014/3/26, LEX nr 1396803). Skoro w niniejszej sprawie decyzji tego rodzaju nie uzyskano, to orzeczenie omawianego obowiązku nie było dopuszczalne. Sąd Apelacyjny - w punkcie IV wyroku - uchylił zatem to rozstrzygnięcie, zawarte w punkcie XVI zaskarżonego wyroku, albowiem co do oskarżonego M. P.sprawa nie została przekazana Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

* * *

Opisane wyżej uchybienia - w sferze podstawy dowodowej oraz prawnej zaskarżonego wyroku - spowodowały, że jedynym możliwym rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego było uchylenie tego wyroku w części dotyczącej oskarżonych M. G., R. T. i M. Z., których zarzuty pozostawały we wzajemnym powiązaniu, czego konsekwencją stało się przekazanie sprawy - w tym zakresie - do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Orzeczone o tym w punktach I-III wyroku. W obliczu ujawnienia opisanych wyżej uchybień w toku postępowania prowadzonego przed Sądem I instancji, w wielu przypadkach na tyle istotnych, że w pełni uzasadnione jest twierdzenie, iż mogących mieć wpływ na treść wydanego wyroku - konieczne okazało się uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu w zaskarżonej części, albowiem skala i waga ujawnionych uchybień nie pozwoliła na wyodrębnienie takiej materii ocenianego rozstrzygnięcia i takich jego obszarów, które byłyby wolne od skutków procesowych owych błędów. Z tych samych powodów, mając dodatkowo na uwadze ewentualną konieczność uzupełnienia materiału dowodowego we wskazanym wyżej kierunku, Sąd Apelacyjny nie mógł w niniejszej sprawie wydać orzeczenia o charakterze reformatoryjnym.

Rozpoznając ponownie niniejszą sprawę Sąd Okręgowy winien wyeliminować opisane wyżej uchybienia. W szczególności konieczna jest ponowna, bardziej wnikliwa ocena zebranych w sprawie dowodów, z wykorzystaniem możliwości dowodowych, o których była mowa wyżej (analiza przepływów towarowych i finansowych, rozważenie konieczności uzyskania opinii biegłego). W kolejnym etapie należy poczynić ustalenia faktyczne, które nie będą sztucznie ograniczone nieprawidłowo odczytywaną barierą w postaci uprzednich ustaleń Sądu I instancji rozpoznającego sprawę po raz pierwszy (zakaz reformationis in peius). Odnośnie oskarżonych M. G. i R. T., w przypadku ustalenia tzw. przestępstwa bazowego, należy rozważyć opisane wyżej zasady ewentualnej odpowiedzialności tych osób za czyn z art. 299 §1 kk, a w szczególności skupić się na jasno zdefiniowanym przez Sąd Najwyższy pojęciu identyfikowalności środków, wobec których sprawca ma podejmować czynności wyczerpujące znamiona „prania”. Konieczne będzie także rozważenie pojawiających się w tym zakresie rozbieżności interpretacyjnych, o których także była mowa we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia. Należy również pamiętać o istniejących ograniczeniach w kwalifikowaniu przestępstw skarbowych przy wykorzystaniu instytucji nadzwyczajnego obostrzenia kary z art. 37 §1 pkt 1 kks.

Z uwagi na kierunek i zakres wniesionych apelacji nie można także tracić z pola widzenia w toku ponownego rozpoznania sprawy ograniczeń wpływających z dyspozycji art. 443 kpk.

Wskazane wydaje się także przeanalizowanie uwag pojawiających się w związku z lekturą wniesionych środków odwoławczych oraz zawartych tam zarzutów apelacyjnych, które – z omówionych już powodów – nie znalazły się obecnie w polu zainteresowania Sądu Apelacyjnego.

Zgromadzone i przeprowadzone dowody Sąd I instancji winien - jak już wyżej sygnalizowano - poddać wnikliwej analizie i ocenie, zgodnie z zasadami procesowymi, w tym z zasadami przewidzianymi w art. 7 kpk, art. 8 kpk i art. 410 kpk.

Dopiero tak przeprowadzone postępowanie, wolne od istotnych uchybień, pozwoli na poczynienie niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych i - w konsekwencji - umożliwi prawidłowe i trafne wyrokowanie w niniejszej sprawie.

Konsekwencją zmiany pkt XVII zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego M. P. od zarzutu z art. 299 §1 kk, było uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie XVIII (kara łączna pozbawienia wolności) oraz w punkcie XIX (warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej oraz oddanie oskarżonego pod dozór kuratora). Orzeczono o tym w punkcie IV wyroku. Nie zachodziła konieczność uchylenia pkt XXI, albowiem zaliczenie okresu pozbawienia wolności na poczet kary grzywny (art. 63 §1 kk) pozostaje aktualne - wobec utrzymania w mocy wyroku co do skazania z punktu XV (za przestępstwo skarbowe z art. 56 §1 kks).

Ponieważ uchylono rozstrzygnięcia Sądu I instancji dotyczące kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego M. P. i jej warunkowego zawieszenia na okres próby, zaś obecnie pozostała w mocy kara 6 miesięcy pozbawienia wolności z punktu XV wyroku, konieczne było warunkowe zawieszenie owej, jednostkowej już, kary pozbawienia wolności na okres próby. Orzeczono o tym w punkcie VII niniejszego wyroku. Zasadność tej decyzji nie wymaga szerszego uzasadnienia, albowiem Sąd Apelacyjny podziela w pełni argumentację zaprezentowaną w tej kwestii przez Sąd Okręgowy i uznaje za trafny pogląd o konieczności respektowania w tym zakresie zakazu reformationis in peius, skoro uprzednio także zastosowano wobec oskarżonego ten środek probacyjny, zaś po pierwszym rozpoznaniu sprawy - tak jak i na obecnym etapie postępowania - brak było apelacji na niekorzyść tego oskarżonego. W ocenie Sądu odwoławczego warunkowe zawieszenie tejże kary na okres próby 3 lat będzie w pełni wystarczające dla osiągnięcia zamierzonych celów kary i pozwoli na weryfikację postawy oskarżonego P.. Podobnie jak Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny zastosował tu przepisy obowiązujące przed dniem 1.07.2015 roku, albowiem konieczna jest tu jednolitość przyjętego stanu prawnego ocenianego z perspektywy art. 4 §1 kk do całości rozstrzygnięcia. Ponownie - na podstawie art. 73 kk w zw. z art. 20 §2 kks - oddano oskarżonego M. P. pod dozór kuratora sądowego w okresie próby, co uznać należy za konieczne - zważywszy na uprzednią karalność tego oskarżonego, jego cechy osobowe ujawnione w toku postępowania oraz charakter przypisanego mu czynu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 634 kpk, art. 626 §1 kpk i art. 624 §1 kpk, mając na uwadze fakt, że jedynie w przypadku oskarżonego M. P. uprawomocniło się rozstrzygnięcie o jego skazaniu, zaś co do pozostałych oskarżonych postępowanie będzie powtórzone w I instancji. Rozważając aktualną sytuację życiową i majątkową oskarżonego M. P., a także fakt częściowego uwzględnienia apelacji jego obrońcy, Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnym było zwolnienie tego oskarżonego od obowiązku ponoszenia przypadającej na niego części kosztów sądowych postępowania odwoławczego, zaś wydatkami tego postępowania - w tej części - obciążono Skarb Państwa.

Odnośnie kosztów obrony z urzędu oskarżonych M. G. i R. T. - utrzymano w mocy trafne rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku (pkt XXII i XXIII), jako wyroku kończącym postępowanie w sprawie (w rozumieniu art. 626 §1 kpk), natomiast zaniechano orzekania w tym zakresie co do kosztów za postępowanie odwoławcze, skoro sprawa tych oskarżonych została przekazana Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a zatem wyrok Sądu Apelacyjnego - w tej części - nie spełnia warunku przewidzianego w art. 626 §1 kpk.